BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

głos NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 53 (421) Kraków, 31. XII 1964 — 8. I. 1965 Cena 50 gr

Najserdeczniejsze życzenia NOWOROCZNE

WIELU NOWYCH SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ i SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM — ZAŁODZE HiL i BUDOWNICZYM KOMBINATU — składa

Kolektyw kierowniczy Huty im. Lenina

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Komitet Dzielnicowy PZPR w Nowej Hucie przesyłają z okazji Nowego Roku 1965 — całemu aktywowi partyjnemu, społeczno-gospodarczemu oraz wszystkim mieszkańcom naszej dzielnicy NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM ORAZ DALSZYCH SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ.

Przewodniczący
Dzielnicowego Komitetu FJN
I sekretarz KD PZPR
w Nowej Hucie
ANDRZEJ KASPRZYK

Do mieszkańców Ziemi Krakowskiej

Rok 1964, który w historii Polski Ludowej zapisze się jako jubileuszowy rok dwudziestolecia, mamy za sobą. Tradycyjnie, kiedy w kalendarzu stulecia zmienia się data, nadchodzi czas obrachunku, spojrzenia na minione dni, zastanowienia się nad ich gatunkowym ciężarem, oceny wspólnego przecież trudu i dorobku, który nam samym, bliskim, sąsiadom, swemu miastu, regionowi i ziemi ojczystej — krajowi — przysporzył przez te 360 kilka dni wiele nowych wartości.

Wiemy wszyscy o tym, że nie był to łatwy dla nas okres, przeciwnie — wiele razy musieliśmy się wspólnie troszczyć o przełamanie trudności i kłopotów, lecz nie ukrywaliśmy ich, rzetelnie rozliczając się przed narodem z gospodarskich trudności na IV Zjeździe naszej Partii. Ale w tych rozrachunkach pokazaliśmy drogę na najbliższą przyszłość i wytyczyliśmy nowy 5-letni plan rozwoju kraju, stwierdzając, że tylko uczciwą, codzienną pracą będziemy mogli przezwyciężyć istniejące jeszcze niedomagania tak złożonego organizmu, jakim jest gospodarka narodowa — i dalej iść drogą poprawy, która stała się wspólnym szlakiem całego społeczeństwa.

Nikt nie wątpi, że minione 20 lat przyniosło ziemi krakowskiej korzyści, których nie sposób zbilansować w kilkunastu słowach: dwadzieścia lat — to Nowa Huta, która stała się symbolem rozbudowy polskiego przemysłu, to także potężna krakowska chemia — Oświęcim i Tarnów, rozbudowany przemysł węglowy, setki wzniesionych i zmodernizowanych fabryk. Ale trudno zapomnieć w pozycjach bilansu o innych zyskach: szkołach, żłobkach, przedszkolach, szpitalach, ośrodkach zdrowia i domach kultury — słowem o tym wszystkim, co tworzy współczesny obraz regionu.

Kiedy nadeszła pora złożenia sobie wzajemnie życzeń noworocznych, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie przekazać wszystkim robotnikom — hutnikom, górnikom i chemikom, pracownikom nauki, oświaty i kultury, młodzieży i kobietom, wszystkim tym, którzy żyją i pracują na krakowskiej ziemi, którzy swą twórczą pracą przyczyniają się do jej pięknego rozwoju, serdeczne słowa podziękowania za dotychczasowy trud i wysiłek oraz życzenia pomyślnego, spokojnego, zdrowego 1965 roku. Jakim on okaże się dla nas, m y w s z y s c y o tym zadecydujemy: my i nasza gospodarska troska o wspólne dobro, wysiłek ze szczerym optymizmem, który będzie najlepszym lekarstwem na chwilowe kłopoty.

Przekazujemy życzenia wszystkim członkom partii, podstawowym organizacjom partyjnym, komitetom zakładowym, gromadzkim, miejskim i powiatowym: niech w nowym roku ich więź z ludźmi będzie jeszcze żywsza, bliższa i serdeczniejsza, a praca ich niech przynosi coraz lepsze owoce.

Niech w Nowym Roku — roku 1965, pierwszym roku drugiego dwudziestolecia Polski Ludowej — nadal rozwija się nasz kraj socjalistyczny, budowany pracą naszych rąk i rozgłów, i niech ziemia krakowska ma w tym swój jak największy i jak najowocniejszy udział.

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

W numerze:

- Artykuły okolicznościowe — str. 2-3
- Szopka noworoczna — str. 7
- Rok 1964 w cyfrach — str. 4-5
- Konkurs z nagrodami — str. 10
- Przegląd wydarzeń sportowych — str. 9

Huta przyszłości

Stal. Na pozór mało znaczące słowo, ot, jak każde inne. Ale o stal wołają wszyscy. Potrzebuje jej przemysł okrętowy, przemysł budowy maszyn. Stal znajduje chętnych nabywców zagranicą. A stali jest wciąż za mało. Jak osiągnąć wzrost jej produkcji? Jak zwiększyć ilość stali, którą w dzisiejszych czasach mierzy się bogactwo każdego narodu?

Ogólnoświatowa tendencja, zwłaszcza w krajach o wielkiej tradycji przemysłowej, zmierza do rozbudowy istniejących już hut, do ich modernizacji, do intensyfikacji produkcji. To główne źródło przyrostu stali. Znacznie mniejsze znaczenie przywiązuje się do budowy nowych hut, przeciw czemu przemawia wiele względów techniczno - ekonomicznych. Przykłady? Oto w Związku Radzieckim po II wojnie światowej wybudowano tylko trzy nowe huty, a produkcja stali wzrosła w tym czasie o 60 mln ton. W USA w ciągu ostatnich 30 lat zbudowano również tylko trzy duże huty, a przyrost stali osiągnięto drogą rozbudowy hut już istniejących. W Anglii po wojnie zbudowano tylko jedną nową hutę, chociaż i tutaj ilość stali bardzo poważnie wzrosła.

Decyzja dalszej rozbudowy Huty im. Lenina jest więc zgodna z tendencją światową. Nie budujemy nowego zakładu hutniczego, ponieważ pociągnęłoby to za sobą znacznie wyższe nakłady na energetykę, transport, na służby ogólnohutnicze, na inwestycje, na bazę budowlaną — niż przy rozbudowie huty już istniejącej. Ponadto — budowa nowej huty trwa o wiele dłużej, niż rozbudowa starej, a na wysoką wydajność trzeba czekać dobrych kilka lat...

ZA KILKANAŚCIE LAT...

Hutniczy kolos rośnie i mało już przypomina hutę z roku 1964. Produkuje blisko 8 mln ton stali rocznie i zalicza się do największych w świecie. Stalownia Martenowska posiada tylko 9 pieców, ale każdy z nich ma 400 ton objętości. Stalownicy wytapiają co roku 3,3 mln ton stali o wysokiej jakości. Stali mogącej śmiało konkurować z potentatami przemysłowymi w świecie.

6 potężnych pieców pracuje w Stalowni Konwertorowej. Dają one 4,4 mln ton stali rocznie. Jak obydwie stalownie dają sobie radę z potrzebną im, wielką ilością wsadu?

Wielkie piece w liczbie 6 zabezpieczają te potrzeby. Dwa z nich, to potężne „dwutysięczniki", pozostałe po rekonstrukcji — posiadają również znacznie większą objętość niż przed laty.

Spiek samotopliwy produkują trzy spiekalnie. Ostatnia z nich szczyci się najnowocześniejszymi urządzeniami. Posiada dwie taśmy, po 250 m kw. każda. Koks wielkopiecowy

(Dalszy ciąg na str. 12)

Przedstawiciele centralnych władz TOPL u dyspozytora huty.
Foto: M. GŁADYSEK

Na zaproszenie dyrektora naczelnego HiL bawiła w dniach 29 i 30 bm. w kombinacie kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli Komendy Głównej i Centralnego Ośrodka Wyszkolenia TOPL z pułkownikiem **Urbańskim**, podpułkownikiem mgr **W. Michną** i pułkownikiem **A. Luberem** na czele. Gościom towarzyszyli przedstawiciele MPC, ZHZiS oraz Wojewódzkiej Komendy TOPL-u i dowództwa OTK.

W pierwszym dniu goście zwiedzili nasz kombinat zapoznając się z jego procesem produkcyjnym i urządzeniami technicznymi, drugi natomiast dzień przeznaczono na przegląd urządzeń TOPL-owskich huty i pracy zakładowych organów TOPL-u i OTK.

Poznanie specyfiki naszego kombinatu, o której mówił gościom witający ich dyrektor techniczny huty **mgr inż. Bolesław Graszewski** — przez sztab ludzi, którzy zajmują się trudnym zagadnieniem przeciwlotniczej obrony kraju, przyniesie na pewno pożytek im samym, a także towarzyszom z Działu Specjalnego, którzy zdobędą przy tej okazji wiele cennych wskazówek, przydatnych do doskonalenia i usprawnienia ich pracy.

POGODA

Po KILKU mroźnych dniach przyszło nieznaczne ocieplenie. W Nowej Hucie temperatura podniosła się do 0 stopni w ciągu dnia, tak że śnieg na ulicach zaczął topnieć. Do odwilży jednak nie doszło, gdyż napływ ciepłego powietrza został szybko wstrzymany. Wnioskując z sytuacji atmosferycznej można założyć, że na przełomie starego i nowego roku utrzyma się pogoda lekkomroźna przy zachmurzeniu początkowo dużym. Z chwilą rozbudowania się klina wyżu azorskiego przyjdą rozpogodzenia przy spadku temperatury, zwłaszcza w nocy. Z początkiem stycznia nadciągnie nowy front ciepły, co przejawi się przede wszystkim w opadach śniegu, a przejściowo nawet śniegu z deszczem.

PROMYK

TELEGRAM

KLUB SPORTOWY
„HUTNIK"
NOWA HUTA

W imieniu Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa i własnym przesyłam mistrzowi Polski w boksie — drużynie KS „Hutnik" serdeczne gratulacje i podziękowanie za przywiezienie do Krakowa zaszczytnego tytułu. Najlepszych wyników na rok przyszły i utrzymania mistrzostwa!

Przewodniczący Prezydium
ZBIGNIEW SKOLICKI

Rośnie dodatkowa produkcja

Wszystkie wydziały HiL wykonały już plany roczne

ZNOWU otrzymaliśmy kilka meldunków z wydziałów huty o zakończeniu realizacji tegorocznych zadań planowych. W tej chwili (informację powyższą piszemy 29 grudnia) wszystkie wydziały podstawowej produkcji hutniczej są już na mecie. Tym samym z każdą godziną i z każdym dniem rośnie dodatkowa produkcja naszej huty. Ma ona osiągnąć — jak już informowaliśmy — wartość ok. 550 mln złotych. Na finiszu tempo jest wspaniałe: może i tym razem hutnicy przekroczą bariery przewidywań i obliczeń ekonomistów?

50 TYS. TON KOKSU PONAD PLAN

25 bm. zakończyła realizację tegorocznego planu załoga Zakładu Koksochemicznego HiL. **Dostarczyła ona na potrzeby naszych wielkich pieców oraz na eksport, rekordową w historii kombinatu ilość koksu: 2.665.000 ton!** W pozostałych dniach bież. roku koksownicy wyprodukują jeszcze dodatkowo ok. 50 tys. ton koksu o wielomilionowej wartości. Serdecznie gratulujemy tego sukcesu.

Załoga ZK doskonale wywiązała się ze swych zadań. Wykonała ona z nadwyżką wszystkie podjęte zobowiązania, pracowała przez cały rok nadzwyczaj rytmicznie. Największym jednak osiągnięciem, z którego koksownicy są szczególnie dumni, jest nie ilość produkcji, ale jej wysoka obecnie jakość. Pamiętamy, że było z tym poprzednio zawsze wiele kłopotu, że wielkopiecownicy narzekali na koks, tłumacząc często jego kiepską jakością — swoje załamania w produkcji. **Tego roku było zupełnie inaczej. Jakość produkcji, a więc zarówno parametry wytrzymałości jak i ścieralności — osiągnęła wysoki, można powiedzieć światowy poziom koksownictwa.** Nasz koks dorównuje obecnie najlepszym gatunkom tego surowca wytwarzanym w ZSRR, w Anglii i we Francji. Na tym jeszcze nie koniec.

Jednocześnie — mimo stosowania droższego wsadu — udało się utrzymać koszty produkcyjne na przyzwoitym poziomie. Na wyróżnienie zasłużyła przede wszystkim załoga Wydziału Pieców Koksowniczych, która pracowała bardzo ofiarnie, rytmicznie realizując przez cały rok swe zadania. Utworzonych tu zostało kilka zespołów ubiegających się o tytuł BPS, które nadawały ton całej załodze. Dobrze spisały się także wszystkie pozostałe wydziały ZK, których harmonijna współpraca decyduje o wynikach całości.

W pełni wykonane zostały zadania eksportowe. A ZK wysyła koks wielkopiecowy do kilku krajów demokracji ludowej oraz znaczną część swych wyrobów węglopochodnych — do krajów strefy dolarowej. **Ok. 80 proc. całej produkcji takich asortymentów jak benzen, pak granulowany i naftalen idzie na eksport, przysparzając krajowi cennych dewiz.**

Zadania stojące przed załogą ZK w roku przyszłym są również bardzo mobilizujące. Na dotychczasowych jednostkach piecowych trzeba będzie wyprodukować 2.960.000 ton koksu tj. o 95 tys. ton więcej niż w br. A praca nie będzie łatwa: czeka bowiem załogę uruchomienie drugiej koksowni z bateriami nr 9 i 10.

WIĘCEJ BLACH NA EKSPORT

28 bm. meldunek o wykonaniu planu rocznego złożyła załoga Walcowni Gorącej Blach. Dostarczyła ona 1.310.000 ton blachy, w tym znaczną część na eksport. Szczególnie trudny był okres IV kwartału br. kiedy to nastąpiło znaczne spiętrzenie zadań. Wszystkie przeszkody pokonane zostały jednak zwycięsko. Mimo, że zaplanowane na październik uruchomienie kombinowanego agregatu cięcia nie nastąpiło do dzisiaj przysparzając załodze sporo kłopotu, **dodatkowa produkcja blachy wyniesie ok. 20 tys. ton.** Również w 100 proc. będzie wykonany tegoroczny plan eksportowy — napięty jak jeszcze nigdy dotąd.

Jakość produkcji blach gorącowalcowanych kształtowała się przez cały rok na dobrym poziomie, czego dowodem jest mała ilość reklamacji klientów. Wybrak powstający z winy wydziału obniżony został do 0,5 proc. Nastąpiła też znaczna obniżka kosztów własnych. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła sobie zmiana C Wykańczalni, którą kieruje inż. **Czesław Rączka.** Świetnie spisała się również obsada ciągu walcowniczego i cała pozostała załoga.

*

O wykonaniu planów rocznych złożyła również meldunek załoga Walcowni Zimnej Blach, *o której piszemy obszernie na str. 6. Ponadto* plany wykonały załogi: Odlewni Staliwa, Wielkich Pieców (jako zadanie operatywne wydziału), OR HPR, Kuźni. **(jd)**

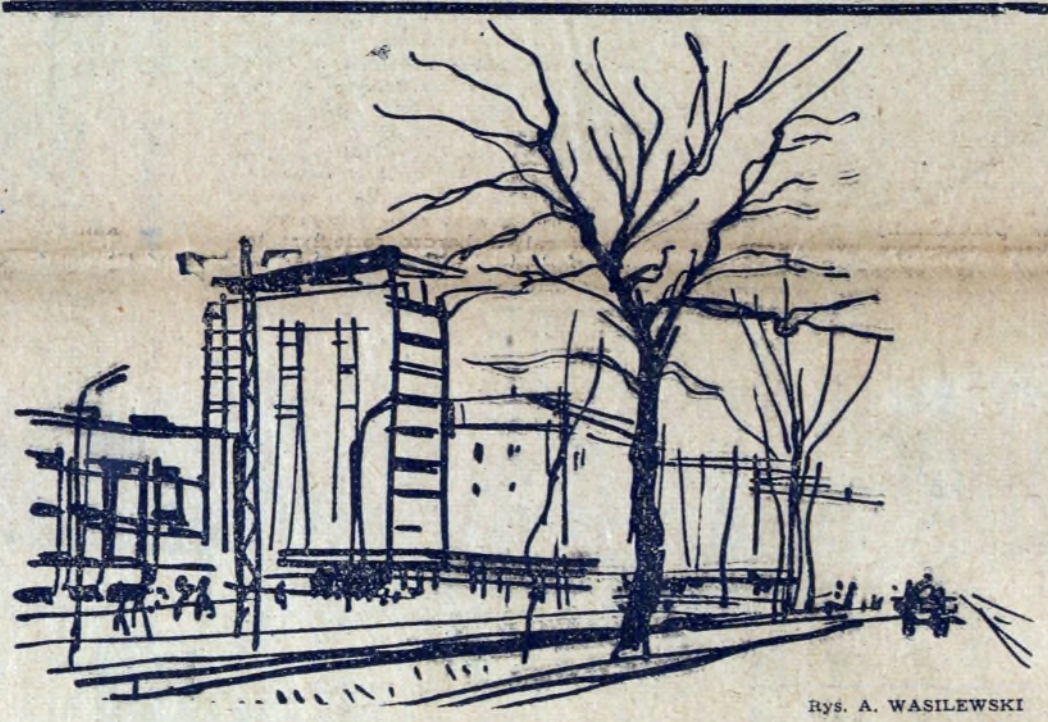

Rys. A. WASILEWSKI

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu Działu Kontroli Technicznej ZMO i wszystkim pracownikom tejże komórki — za okazaną pomoc w czasie choroby mojej matki Genowefy Biedy

składam gorące podziękowanie

RYSZARD BIEDA

Z optymizmem wkraczamy w Nowy Rok

(Rozmowa z dyrektorem technicznym huty mgr inż. B. Graszewskim)

Tradycyjnie już, przy okazji Nowego Roku prosimy o wypowiedź nasze kierownictwo gospodarcze. Dzisiaj zamieszczamy wywiad z dyrektorem technicznym huty — mgr inż. Bolesławem Graszewskim, który dzieli się z Czytelnikami swymi uwagami na temat pracy HiL.

— Chciałabym przede wszystkim zapytać tow. dyrektora, jak oceniacie wyniki produkcyjne i ekonomiczne osiągnięte przez naszą hutę w minionym roku?

— *Zagadnienie to było tematem wielu dyskusji. Nie wchodząc zatem w szczegółowe jego omówienie, chciałbym stwierdzić, że rok 1964 był wyjątkowo udany jeśli chodzi o produkcyjne osiągnięcia Huty im. Lenina. Nasza załoga uzyskała wyniki i wielkości produkcyjne, o których w latach minionych trudno było nawet mówić. Szczególne osiągnięcia wiążą się z produkcją stali. W wyniku zakrojonych na szeroką skalę przygotowań technicznych oraz bardzo aktywnej i ofiarnej pracy załogi Stalowni, mobilizowanej zobowiązaniami dla uczczenia IV Zjazdu naszej partii i XX-lecia PRL, osiągnięto znaczne nadwyżki. W ślad za Stalownią i inne wydziały huty w istotnym stopniu polepszyły swe poprzednie wyniki i wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Spośród wielu wymienić należy tu przede wszystkim Walcownię Zimną Blach i Wydział Rur Zgrzewanych. W tych wydziałach uzyskano zdecydowany postęp w zakresie zwiększenia wydajności agregatów, podniesienia jakości produkcji, zwiększenia uzysków — tak ważnych dla prawidłowej gospodarki wsadowo-materiałowej.*

Szerokie wprowadzanie postępu technicznego, którego znaczenie tak dobitnie odzwierciedliło się w Stalowni miało miejsce i na innych odcinkach działalności technicznej i produkcyjnej naszej huty. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom techniki w Wydziale Wielkie Piece — w związku z trudnymi zadaniami czekającymi ten wydział w roku przyszłym. Uzyskano tam znaczne zmniejszenie zużycia koksu, wypracowano możliwości zwiększenia ciśnienia dmuchu i podniesienia jego temperatury. A więc — wprowadzono elementy o podstawowym znaczeniu dla lepszego, wydajniejszego i bardziej ekonomicznego produkowania surówki.

Wiele wysiłku włożyły załogi Gł. Mechanika, Gł. Energetyka, Walcowni Wstępnych, jak również pionu inwestycyjnego w przygotowanie warunków technicznych, niezbędnych, by umożliwić Zgniataczowi w roku 1965 zbliżenie się do bardzo już poważnej wielkości przerobowej — blisko 3 mln ton wlewków.

Na szczególną uwagę zasługują wyniki osiągnięte w obniżce kosztów własnych. Usilna, długofalowa praca bardzo szerokiego aktywu huty prowadzona pod bezpośrednim kierownictwem dyrektora naczelnego przyniosła doskonałe efekty.

Uwagi moje proszę traktować jako fragmentaryczne, wycinkowe zagadnienia spośród wielu, które zasługują na podkreślenie i będą jeszcze z pewnością szeroko omawiane. Ogólnie rzecz biorąc — rok 1964 był dobrym startem do szczególnie napiętych zadań produkcyjnych, czekających nas w roku 1965...

— Co tow. dyrektor mógłby powiedzieć na temat pracy służb remontowych w hucie? Czy — pomimo trudności — sprostały one poważnym zadaniom?

— *Gospodarka remontowa, to bardzo szeroki i odrębny problem. Stwierdzić można z przyjemnością, że pomimo stałego niedoboru potencjału remontowego, wysiłki czynione w pionach TM i TE zdołały zapobiec perturbacjom w gotowości ruchowej i produkcyjnej podstawowych agregatów naszego kombinatu. Usprawniono znacznie technologię wielu remontów, przeprowadzono szereg trudnych technicznie i realizowanych w napiętym czasie zadań remontowych. Trzeba podkreślić również niewątpliwy wysiłek i wkład pracy załóg HPR, zarówno naszego OR HPR jak i brygad śląskich.*

Generalnie jednak rzecz ujmując, perspektywy remontowe na rok 1965 — w związku z nadal trwającym brakiem potencjału — nie przedstawiają się różowo. Oznacza to konieczność dalszego, bardzo poważnego wysiłku ze strony naszych służb remontowych. Uważam osobiście za konieczne bardziej śmiałe i skuteczne wprzągnięcie nowej techniki, szczególnie do zagadnienia przedłużania okresu używalności produkowanych przez nas części i zespołów zamiennych. Stanowi to — obok niezbędnej kultury eksploatacji urządzeń — decydujący element dla przedłużania okresów międzyremontowych, a więc i zmniejszania angażowanego potencjału remontowego.

— Jakie uwagi nasuwają się w związku z realizacją zwiększonych zadań w roku 1965?

— *O zadaniach przyszłego roku szeroko dyskutowano na ostatniej KSR huty. Chciałbym jedynie podkreślić tak istotne zadania, jak uzyskanie nie tylko planowanej ilości, ale i niezbędne polepszenie jakości naszych wyrobów, jak najdalej posunięte zmniejszenie marnotrawstwa metalu we wszystkich fazach jego przerobu, wykonywanie produkcji ściśle według zamówień, zdecydowane podniesienie wydajności pracy oraz stałe koncentrowanie uwagi na wprowadzaniu środków zmierzających do obniżki kosztów własnych.*

TYCH PARĘ UWAG CHCIAŁBYM ZAKOŃCZYĆ ŻYCZENIAMI — JAK NAJBARDZIEJ SERDECZNYMI DLA CAŁEJ ZAŁOGI HUTY, DLA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY W RZETELNYM TRUDZIE WYPRACOWALI PIĘKNE OSIĄGNIĘCIA W ROKU 1964. ŻYCZĘ IM, ABY W ROKU PRZYSZŁYM MOGLI POSZCZYCIĆ SIĘ NIE GORSZYMI WYNIKAMI W PRACY. MŁODYM ZAŁOGOM ZESPOŁU STALOWNI KONWERTOROWEJ — ABY W SZYBKIM CZASIE POKONAŁY POWAŻNE TRUDNOŚCI WIĄŻĄCE SIĘ Z URUCHOMIENIEM NOWEJ PRODUKCJI. PRACOWNIKOM NASZEJ SŁUŻBY INWESTYCYJNEJ — ABY W ROKU 1965 NASTĄPIŁA RADYKALNA — TAK POTRZEBNA — ZMIANA W WYKONAWSTWIE ZADAŃ INWESTYCYJNYCH. WSZYSTKIM — JAK NAJGORĘCEJ CHCIAŁBYM ŻYCZYĆ ZADOWOLENIA Z PRACY I POWODZENIA W ŻYCIU OSOBISTYM.

Zanotowała:
DANUTA RYBARCZYK

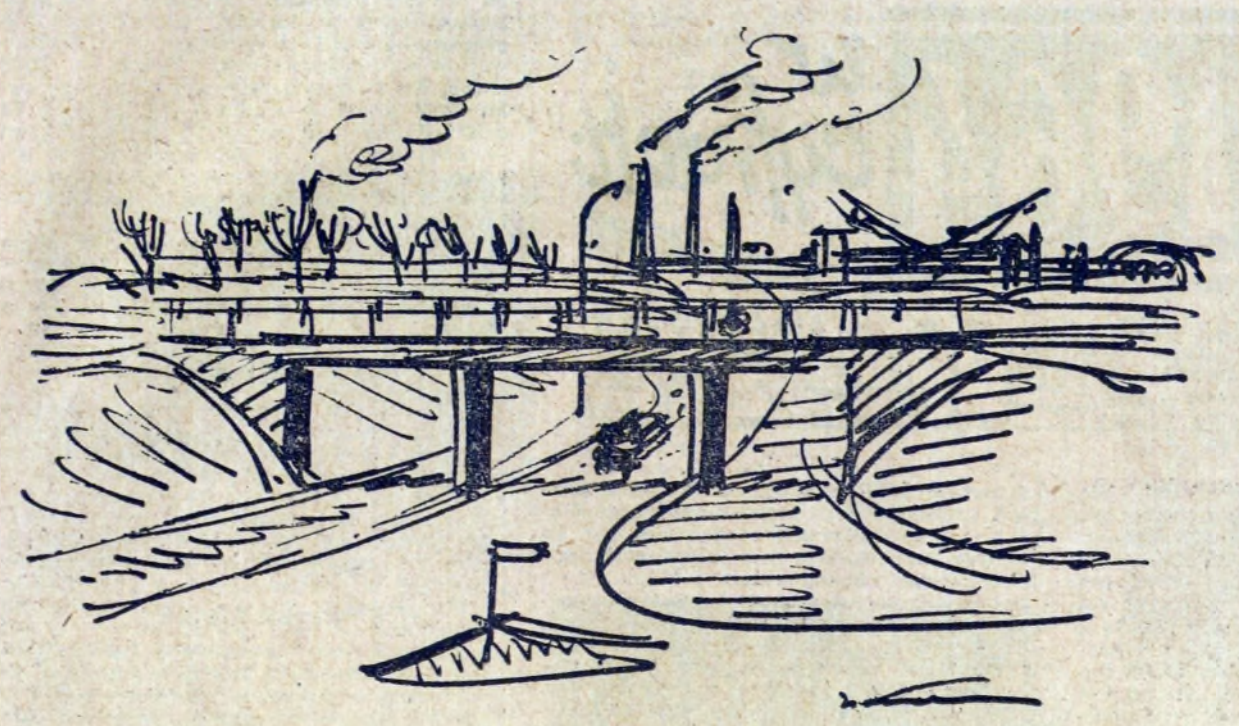

Rys. A. Wasilewski

Zbigniew Jakus — I sekretarz KF PZPR w HiL, poseł na Sejm

Osiągnięcia 1964 roku solidną podstawą nowych zadań

Kończy się 1964 r. Jak tradycja każe, ludzie wspomnieniami wracają do wszystkich wydarzeń minionego okresu i bilansują je, aby uzmysłowić sobie co zrobili, czego dokonali, czego nie wykonali i określają zadania i drogi na nowy rok.

Zgodnie z tą tradycją sięgając wspomnieniami wstecz, pragnę przypomnieć najważniejsze wydarzenia minionego roku. Zaczęliśmy go z przekonaniem, że planowe zadania są wyjątkowo silnie napięte i że będzie to rok dużych trudności gospodarczych, jak również organizacyjno-społecznych. W miarę upływu czasu przekonywaliśmy się, że istniejące trudności były o wiele mniejsze niż zdolności zespołu pracującego w kombinacie. Dlatego też stosunkowo łagodnie pokonaliśmy zimę. Okazało się też, że okres zjazdowy był nie tylko fazą zwiększonego trudu, ale i szczególnie dużych osiągnięć społeczno-politycznych i gospodarczych. Cały wachlarz dorobku ukazał się w pełnej krasie w okresie 20-lecia Polski Ludowej, a osiągnięty rozpęd w sezonie zimowo-wiosennym i właściwe przygotowanie do lata pozwoliły nam przejść przez okres letni z utrzymaniem wysokiego poziomu wyników gospodarczych. Jesień stała się okazją do nowego zrywu skierowanego na utrzymanie dużej aktywności dla przygotowania nas do okresu zimowego. Wszystko to razem pozwoliło przebyć cały rok 1964 w ostrym tempie produkcyjnym i zakończyć go znakomitymi rezultatami.

Na szczególne wyróżnienie w realizacji zobowiązań produkcyjnych zasługuje załoga Stalowni, która swoimi 130 tys. ton ponadplanowej produkcji zadziwiła cały kraj. Obok tego przykładu niezmiernie pozytywnego, szczególnie pocieszające jest to, że nie było w ub. roku takiej jednostki, która nie zasługiwałaby na uznanie. Obok zobowiązań typu produkcyjnego rozwinął się szeroki ruch czynów społecznych. Same tylko czyny społeczne na rzecz dzielnicy, gdyby zsumować je razem ze świadczeniami dla różnych podopiecznych instytucji, a przede wszystkim szkół, dają wartość 10 mln złotych. Wypada przypomnieć takie czyny jak udział w budowie basenu na Zalewie, wybudowanie Ogródka Jordanowskiego w Krzesławicach, wybudowanie basenu i Ośrodka Wypoczynkowego w Niepołomicach, udział w budowie Ogródka Jordanowskiego w Osiedlach Czyżyńskich, porządkowanie Skarpy i nowych osiedli. We wszystkich tych poczynaniach brali udział pracownicy huty, a kombinat przychodził z pomocą materiałową i finansową.

W czynach społecznych współdziałali z nami budowniczowie Huty im. Lenina. I tak jak hutnikom — również im należą się słowa uznania oraz gorące podziękowania.

Dorobek materialny, choć olbrzymi, jest tylko częścią efektów rozwoju życia społeczno-politycznego huty. A rozwój ten w 1964 roku był szczególnie duży. Działalność samorządowa osiągnęła zadawalający poziom. Już nie tylko dobre uchwały samorządu określają kierunki i drogi działalności, ale praktyczna praca Rad Robotniczych większości zakładów i wydziałów, stosowanie odpowiednich metod pracy, a szczególnie wprowadzenie przeglądów społecznych przyczyniły się do tego, że Samorząd ma coraz lepsze rozeznanie stanu faktycznego, że podejmuje choć nie zawsze popularne, ale coraz bardziej trafne przedsięwzięcia i zadania. Coraz szerszą jest rzesza działaczy samorządowych, która przy współdziałaniu administracji gospodarczej, coraz pełniej wciela w życie idee współodpowiedzialności załogi w procesie usprawniania gospodarki.

Działalność związkowa poprzez ukształtowanie bardziej skutecznej struktury organizacyjnej, poprzez rozszerzenie ogniw związkowych, poprzez poprawę pracy poszczególnych Rad i Komisji Związkowych osiągnęła znaczny wzrost świadczeń na rzecz pracowników. Rozszerzył się front działalności wychowawczej i oświatowej oraz — choć nieznacznie — poprawiła się skuteczność pracy.

W organizacji młodzieżowej widoczne są tak ilościowe jak i jakościowe przemiany. Nastąpił wzrost organizacji do rozmiarów ponad 2500 członków, powołano i zaktywizowano ogniwa ZMS na wszystkich odcinkach pracy kombinatu. Zwiększenie udziału młodzieży we współzawodnictwie, w organizowaniu życia młodej części załogi jest dowodem systematycznej poprawy pracy ZMS.

W dorobku działalności partyjnej efekty są bardzo wyraźne. Organizacja nasza w ub. roku przekroczyła granicę 5-ciu tysięcy członków i kandydatów, osiągnęła lepsze rozstawienie członków i ogniw partyjnych w całym, bardzo rozległym terenie kombinatu. Poprzez nasilenie życia wewnątrzpartyjnego i usprawnienie swoich funkcji organizatorsko-politycznych znacznie zwiększyło się oddziaływanie na załogę. Wyższy jest teraz poziom funkcji kierowniczych już nie tylko wobec życia społeczno-politycznego, ale również wobec bardzo złożonej, trudnej działalności gospodarczej.

Napięcie zadań gospodarczych, zapotrzebowanie na aktywną działalność społeczno-polityczną, będą o wiele większe. Musimy nie tylko rozwijać działalność w starych jednostkach już opanowanych, ale także wprowadzić do ruchu i zrównać w tempie ze starymi — olbrzymi kompleks nowych jednostek produkcyjnych. Rok 1965 jest bazą startową do następnej 5-latki. Nie tylko dlatego, że właśnie w trakcie przyszłego roku przeprowadzać będziemy powszechną dyskusję nad projektami nowego planu gospodarczego, ale również i dlatego, że od poziomu wyników 1965 r. rozpoczniemy realizację zadań na lata 1966—70.

PRAGNĘ W IMIENIU KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR, W IMIENIU SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO HUTY IM. LENINA JAK NAJSERDECZNIEJ I GORĄCO PODZIĘKOWAĆ WSZYSTKIM ROBOTNIKOM, MAJSTROM, TECHNIKOM I INŻYNIEROM, EKONOMISTOM I PRACOWNIKOM ADMINISTRACYJNYM, DZIAŁACZOM SPOŁECZNYM I PARTYJNYM, WSZYSTKIM HUTNIKOM I BUDOWLANYM — ZA TRUD I OWOCE PRACY.

Z OKAZJI NOWEGO ROKU PRZEKAZUJĘ WSZYSTKIM GORĄCE ŻYCZENIA LEPSZEGO, BARDZIEJ SPOKOJNEGO I JESZCZE OBFITSZEGO DOROBKU W 1965 R. WSZYSCY JESTEŚMY ŚWIADOMI, ŻE JAK BĘDZIEMY PRACOWAĆ TAK BĘDZIEMY ŻYĆ. MAM NADZIEJĘ, ŻE PRACOWAĆ BĘDZIEMY O WIELE LEPIEJ NIŻ W 1964 R. I TO UPOWAŻNIA MNIE DO ŻYCZENIA WSZYSTKIM TYM, KTÓRZY PRACUJĄ W HUCIE LUB SĄ ZWIĄZANI Z KOMBINATEM, ABY ICH ŻYCIE BYŁO PEŁNE ZADOWOLENIA I SUKCESÓW.

Mgr inż. St. Cichocki — przew. Prezydium DRN w Nowej Hucie

Nasza dzielnica coraz piękniejsza

Przywykliśmy już do tego, że przy końcu każdego roku dokonujemy konfrontacji zamierzeń z ich realizacją. Zapominamy jednak często, że ta forma społecznego rozrachunku stanowi jeden z przejawów naszych podstawowych osiągnięć społeczno-ustrojowych zamkniętych w sformułowaniu: Polska Rzeczpospolita Ludowa.

20 lat minęło od czasu, gdy z idei partii powstał dzień dzisiejszy. Może teraz brzmi to wszystko nieco patetycznie, ale przecież w takiej właśnie atmosferze nasyconej gorącym patriotyzmem zrodziła się Nowa Huta. Dlatego też rok 1964, piętnasty rok istnienia naszego miasta, skłania do szczególnych refleksji i rozważań.

Jubileusz jest jednak inny. Stanowi on dorobek naszych czasów. Jest historią, teraźniejszością i rękojmią jutra. Pamiętamy dobrze czasy koparek wywracających ziemię wraz ze starym, złym porządkiem. Wyrosła Nowa Huta. Popłynęła stal z Kombinatu im. Lenina w ilości równej produkcji całego hutnictwa przedwojennego. Powstały nowe miejsca pracy, wyrosły „szklane domy", hartowali się ludzie.

Dziś jest nas 120 tysięcy. Nasz dom, to około 70 tysięcy izb mieszkalnych. Nasza praca, to 61 tysięcy zatrudnionych. Nasza przyszłość to 20 tysięcy dzieci w 21 szkołach podstawowych i 3 tysiące w 25 przedszkolach, to prawie 8 tysięcy dzieci i młodzieży w różnego typu szkołach średnich i zawodowych.

Ale te cyfry i sprawy z nimi związane zmuszają do szerszych rozważań. Mijają przecież prawie 4 lata od czasu, gdy wybrani przez społeczeństwo przystąpiliśmy do pracy jako organ administracji państwowej. Sądzę, że dziś jest po temu pora, aby w głównych zarysach z niej się rozliczyć.

Pierwsze zadanie jakie postawiła sobie nasza Rada i jej Prezydium, stanowiło wzmożenie aktywności wszystkich mieszkańców w trosce o swoje miasto, a więc problem integracji i społecznego wychowania. Jako kierunek przyjęliśmy utrzymanie szerokiego kontaktu z mieszkańcami. Formy realizacji tego znalazły swój wyraz m. in. w usprawnianiu działalności wydziałów Prezydium, stworzeniu dogodnych warunków dostępu skarżących się obywateli do członków Prezydium, w wyjazdowych posiedzeniach Prezydium przy udziale szerokiego aktywu osiedli, w aktywizacji komitetów osiedlowych przez coraz pełniejsze włączanie ich do opiniowania różnych spraw.

Bardzo istotny element stanowił dość częsty kontakt wszystkich radnych z mieszkańcami w ich okręgach wyborczych. W moim przekonaniu ten żywy kontakt pozwolił na wyeliminowanie wielu nieprawidłowości i błędów w naszej pracy, a z drugiej strony pozwolił na wprowadzenie usprawnień i korekty niektórych kierunków działania. Konkretnym wyrazem ożywienia na polu rozwijania aktywności społecznej jest wartość czynów na terenie naszej dzielnicy, która za okres 4 lat wynosi około 30 mln złotych, a także coraz żywsza i pełna inicjatywy działalność komitetów osiedlowych. Szczególną rolę przypisujemy aktywności komisji radzieckich w opanowaniu podstawowych problemów działalności Rady.

Drugim głównym zadaniem była likwidacja zaległości powstałych w okresie budowy naszej dzielnicy, a także niektórych braków wynikających z nierównomiernego rozwoju. W tej dziedzinie nadrobiliśmy braki w tynkowaniu budynków (z około 600 tys. m kw. zaległości zlikwidowaliśmy prawie 30 proc.). W grupie tych zagadnień należy również uwzględnić bardzo poważny rozwój terenów zieleni. Poważny problem stanowił brak miejsc zabawowych dla dzieci. Aczkolwiek daleki jest on wprawdzie od pełnego rozwiązania, to jednak posiadamy już obecnie 20 placów zabawowych strzeżonych i 32 niestrzeżone, a ponadto oddaliśmy dwa ogrody typu jordanowskiego (na Wzgórzach i w Osiedlu Kolorowym), a trzeci (Na Skarpie) rozpoczęliśmy budować. Brak miejsc wypoczynkowych staraliśmy się zrekompensować przez budowę w czynie społecznym basenu kąpielowego wraz z niezbędnym zapleczem. Planujemy obecnie budowę drugiego basenu na Zalewie o wymiarach 65x25 m. Uruchomiliśmy (ze środków wygospodarowanych przez Prezydium Rady) bardzo ważny ośrodek — Międzyszkolną Przychodnię Lekarską z gabinetami specjalistycznymi.

Dalszym zadaniem w naszym programie była bieżąca koordynacja wysiłków dla równomiernego rozwoju dzielnicy. Przejawiało się to głównie w dążeniu do kompleksowości w oddawaniu przez przedsiębiorstwa budowlane osiedli i poszczególnych obiektów. W dużym stopniu udało się nam to w realizacji osiedla na Wzgórzach i na Stoku, a także w Bieńczycach.

Poważny jest problem zatrudnienia kobiet i to zarówno na dziś jak i na jutro. Problem „na dziś" przy bardzo wielu wysiłkach udało nam się już częściowo rozwiązać. Jedyne żywiciele rodzin znalazły zatrudnienie, pozostałe kobiety — w większości także. Obecnie w oparciu o analizę sytuacji przygotowujemy plan działania na najbliższy okres.

Przedmiotem naszej codziennej troski, jest treść zamykająca się w określeniu „Urząd — Obywatel". Wiele już w tej dziedzinie usprawniliśmy, wzrosły poważnie kwalifikacje w składzie aparatu wykonawczego Prezydium, co zmniejszyło znacznie ilość błędów merytorycznych. Skrócił się poważnie czas załatwiania spraw. Jest również faktem, że i skarg na pracę wydziałów oraz na poszczególnych pracowników jest znacznie mniej.

W moim przekonaniu największym osiągnięciem jest to, że poszczycić się możemy dorobkiem we wszystkich dziedzinach życia w naszej dzielnicy. Osiągnęliśmy go dzięki szerokiej aktywności społecznej. Świadczy to o zachodzącej integracji, o wzroście świadomości społecznej, o ukształtowaniu się społeczeństwa przywiązanego do swojego miasta. Te właśnie fakty pozwalają nam spojrzeć z optymizmem w rok 1965, pozwalają życzyć sobie wzajemnie POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU.

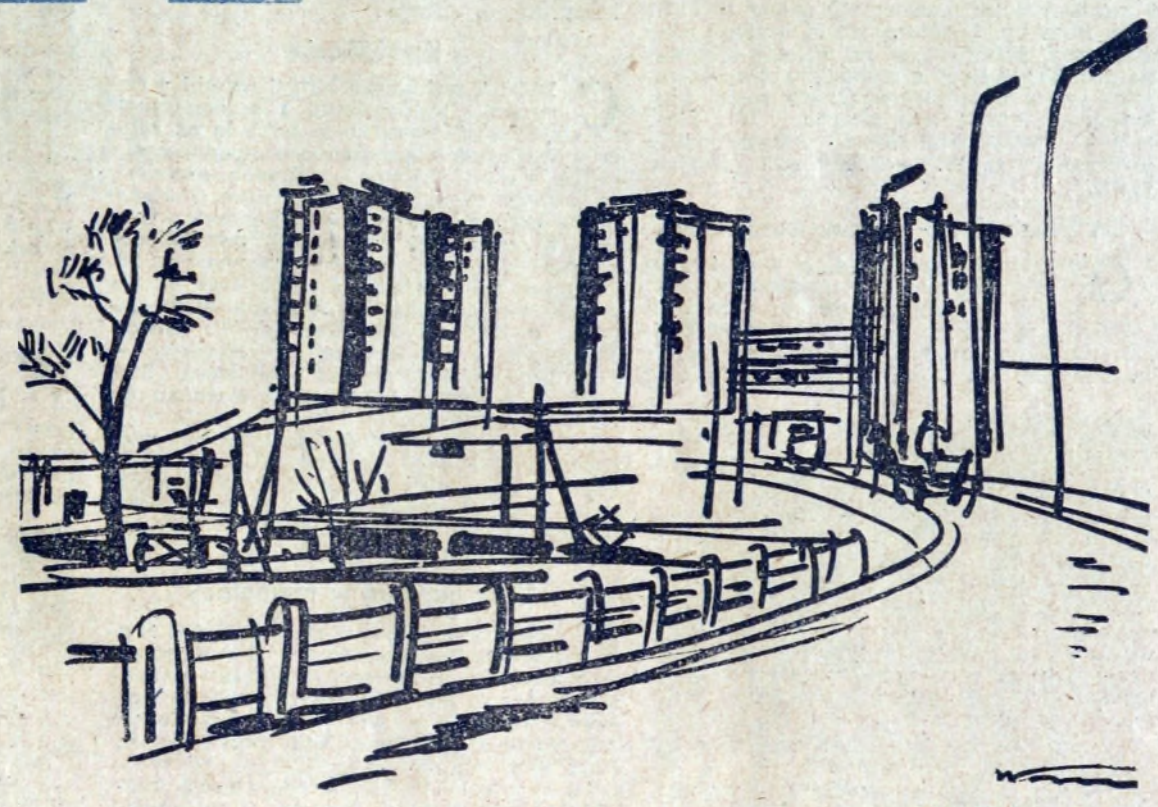

Rys. A. Wasilewski

ROK 1964 w cyfrach:

Chcemy dziś przy pomocy cyfr i krótkich tekstów ilustrowanych zdjęciami przedstawić Czytelnikom czym był rok 1964 dla naszej huty oraz dla dzielnicy. Co przyniósł nowego, o ile wzbogacił nasz dotychczasowy „stan posiadania"? Słowem, czym zapisał się trwale w kronikarskich notatkach czynionych skrupulatnie od stycznia do grudnia 1964 roku.

w Kombinacie

Milionami huta słynie

CYFRY z niekończącymi się rzędami zer nie fascynują dziś już nikogo w Hucie im. Lenina. Kombinat rzetelnie zasłużył sobie na miano milionera. I chociaż nie tak dawne są jego dzieje, milionami ton produkcji i milionowymi dziennymi zyskami przynoszonymi gospodarce narodowej, huta słynie.

Wyprodukowaliśmy do tej pory: prawie 20,5 mln ton koksu, 13,5 mln ton surówki, 25 mln ton aglomeratu, 14,5 mln ton stali martenowskiej, 12,2 mln ton kęsisk, 900 tys. ton kęsów, 7,8 mln ton blachy gorącowalcowanej, 2,3 mln ton blachy zimnowalcowanej, 350 tys. ton blachy ocynkowanej, 77 tys. ton blachy ocynowanej, 114 tys. km rur zgrzewanych, 900 tys. ton profili drobnych, 110 tys.

ton drutu, 680 tys. ton wyrobów szamotowych i 550 tys. ton wyrobów zasadowych. Nasza hutnicza Siłownia wysłała miedzianymi drutami ponad 5 miliardów kWh energii elektrycznej.

Miliony, miliony, miliony! One najlepiej wyznaczają rangę naszej huty i jej rolę w całej gospodarce narodowej.

Dla kraju i na eksport

HUTA IM. LENINA wyrobiła sobie mocną pozycję na zagranicznych rynkach, a znak fabryczny HiL jest na ogół synonimem znaku wysokiej jakości. Eksport wyrobów huty rozpoczął się na większą skalę w 1956 roku, kiedy to rozwinęła się produkcja blach gorącowalcowanych. Od tej pory udział eksportu w całkowitej produkcji huty stale rośnie. W 1963 roku objęto eksportem 43 kraje — ze wszystkich poza Australią części świata, zarówno kapitalistyczne jak i socjalistyczne. Do krajów naszego obozu idzie przeciętnie ok. 60 proc. wyrobów eksportowych (mierzonych wartością produkcji). Wysyłamy za granicę ok. 25—30 proc. blach gorącowalcowanych, 15—20 proc. blach zimnowalcowanych, 70 proc. blach ocynkowanych, 55 proc. blach ocynowanych elektrolitycznie, 50 proc. prętów stalowych, 30 proc. rur, 40 proc. drutu. Wartość tych wyrobów w cenach zbytu — ok. 3 mld złotych. Plan produkcji eksportowej 1964 r. został wykonany, a w niektórych asortymnetach — przekroczony.

Zysk

NASZA HUTA pracuje nadzwyczaj ekonomicznie i jej koszty produkcji są — w porównaniu z tzw. starym hutnictwem — znacznie niższe. Koszty jednostkowe wszystkich ważniejszych wyrobów wykazują zresztą stały spadek. Plan akumulacji za 9 miesięcy 1964 r. został wykonany w 112,3 proc. Huta im. Lenina przynosi krajowi znaczny zysk, pokrywający już dzisiaj całkowicie koszty związane z rozbudową kombinatu. I tak np. w roku 1962 osiągnięty został zysk wynoszący 1.897,4 mln złotych. W roku 1963 — 2.028,2 mln złotych. Przewidywane wykonania za br. — 2.500,0 mln złotych zysku.

Co kilka minut — pociąg surowców

OGROMNA produkcja, a więc i duża odpowiedzialność za utrzymanie tego kolosa w ciągłym ruchu. Do huty przybywa w ciągu całej doby jeden za drugim transport surowca i materiałów zaopatrzeniowych. Co kilka minut długi pociąg

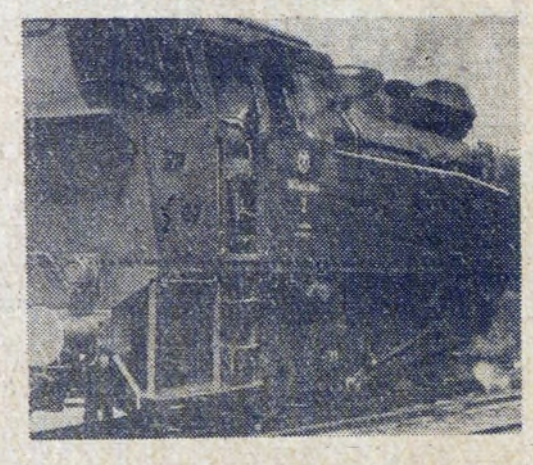

wypełniony rudą, węglem, topnikami. Nie lada apetytem odznacza się nasz kombinat. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu 11 miesięcy br. musieli mu dostarczyć zaopatrzeniowcy: 2,5 mln ton rudy krzyworoskiej, 62.000 ton wypałków pirytowych, 250.000 ton rudy żelaznej kawałkowej, 322.000 ton koncentratu „jugog", 336 tys. ton rudy stalowniannej brazylijskiej, indyjskiej i szwedzkiej, 17.000 ton wypałków pirytowych krajowych, 105.000 ton syderytu surowego i 354.000 ton prażonego, 602.000 ton dolomitu surowego, ponad milion ton kamienia wapiennego, 770.000 ton węgla energetycznego i płomiennego — nie mówiąc już o węglu koksującym, sprowadzanym osobno dla ZK. Z tych gigantycznie wielkich ilości surowca przygotowuje się w hutniczej „kuchni" pokarm dla pieców i agregatów kombinatu. Obowiązują przy tym — jak w każdej szanującej się kuchni — ścisłe receptury. Dobre zaopatrzenie, to równomierna i wydajna produkcja, dlatego naszym zaopatrzeniowcom należy wyrazić uznanie za ich ciężką i nie zawsze wdzięczną pracę.

Przedstawiamy hutników

JAKA jesteś załogo huty, ile liczysz głów, jak jest z twoimi kwalifikacjami ogólnymi fachowymi? Stan załogi HiL wynosił na dzień 1. XII. 64 — 24.425 osób nie licząc OR HPR gdzie pracuje 2.180 osób. Kobiet mamy w hucie 3.032, z tego 2.260 pracuje na stanowiskach fizycznych, a 772 na stanowiskach umysłowych. Dalej — jeżeli chodzi o załogę całej huty — mamy 3.640 pracowników umysłowych, 967 inżynierów, 1.722 techników.

Kilka razy wzdłuż równika

PRZEJECHALIBY w ciągu br. kierowcy naszej huty, gdyby zsumować trasy ich przejazdów. Pokonali odległość wynoszącą 2.993.000 km. Przewieźli ok. 400.000 ton ładunków. Nasza huta posiada 218 różnych jednostek: samochodów, autobusów, ciągników i dźwigów, a kierowców ma-

my zaledwie 188. Już zestawienie tych dwu cyfr świadczy o trudnościach z pełnym pokryciem potrzeb przewozowych huty i z wykorzystaniem sprzętu.

Kwalifikacje

CIĄGŁA rozbudowa huty i wysoki u nas stopień mechanizacji i automatyzacji produkcji, wszystko to nakłada na załogę obowiązek nieustannego podnoszenia swych kwalifikacji. Trzeba przyznać, że hutnicy chętnie i dużo się uczą — słusznie wiążąc swoją przyszłość z konkretną wiedzą. W roku 1962 w szkołach przyzakładowych HiL uczyło się 1.403 pracowników, tj. 6.2 proc. całej załogi. W roku 1964 uczyło się na terenie huty (w ZSZ dla Młodocianych, w ZSZ dla Dorosłych, w Technikum Hutniczym i na Studium Inżynierskim — 2.506 pracowników, tj. 10,1 proc. załogi. Stanowi to wzrost o 179 proc. w stosunku do omawianego okresu.

Ponadto wielu hutników pogłębia swą wiedzę w innych szkołach średnich i wyższych, wielu bierze udział w kursach fachowych, coraz większa rzesza pracowników zdobywa w HiL tytuły kwalifikacyjne: robotnicze i mistrzowskie.

Krok naprzód w remontach

CORAZ lepiej spisuje się załoga OR Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, powołanego do wykonywania remontów w naszej hucie. Poprzednio było zawsze dużo narzekania na terminowość i na jakość jego robót. Obecnie notujemy dużą poprawę. HPR wykonało swe zadania roczne na 9 dni przed terminem. Produkcja przedstawia wartość 549 mln złotych. Pomimo że zatrudnienie spadło w porównaniu do ub. roku o ok. 7,4 proc. — HPR osiągnęło skróty na remontach agregatów (np. remont martenów Stalowni wykonano przy zaoszczędzeniu ok. 200 tzw. piecogodzin) oraz wygospodarowało lepsze wyniki ekonomiczne.

W ciągu roku przebudowano dwa piece Stalowni z 370 ton na 400 ton, wprowadzając nowoczesny system ich opalania wysokokalorycznym paliwem. Wykonano ponadto 682 kompleksowe remonty urządzeń hutniczych, osiągając ok. 1.200 godzin skrótu. Również brygady torowe, malarskie i budowlane wykonały swe zadania roczne z nadwyżką.

Kolejarze nie zawiedli

DUŻY WKŁAD w pracę naszej huty wnoszą transportowcy. Oni to przywożą do huty surowce odbierając je ze stacji PKP, oni dokonują licznych przewozów wewnętrznych. Oni także wywożą z terenu huty gotową produkcję. Obroty ładunkowe naszych kolejarzy-hutników wyniosły w roku 1964 ok. 35,5 mln ton. Przewidywane wykonanie planu przewozów — 107,8 proc.

Załoga Wydziału Kolejowego HiL liczy ponad 2 tys. pracowników. Ma ona w swej dyspozycji 20 lokomotyw spalinowych, 63 parowozy, 1.200 wagonów, 5 dźwigów.

O sprawności przewozów może świadczyć fakt, że średni postój wagonów PKP w hucie utrzymany został poniżej limitu. I tak np. z tytułu bonifikat za skrócenie postoju uzyskano z PKP ponad 7 mln złotych płacąc jednocześnie za przetrzymanie niektórych wagonów (głównie specjalnych) ok. 4 mln złotych. Czysty zysk dla huty wyniósł ok. 3 mln złotych. Nie bagatela! Zaoszczędzono ok. 518.000 wagonogodzin.

Cóż jeszcze dodać? Chyba to, że kolejarze huty przygotowują się do czekających ich jeszcze trudniejszych zadań poprzez intensywne szkolenie (w Technikum Kolejowym w Krakowie są 2 klasy, w których uczy się 70 pracowników HiL) oraz przez szeroko wdrażany postęp techniczny.

Jak mieszkają hutnicy

PROBLEM mieszkań był i pozostał nadal jednym z podstawowych problemów w naszej hucie. Spośród wybudowanych dotychczas w dzielnicy Nowa Huta 65.154 izb mieszkalnych, załodze HiL przypadło 35.604 izby z budownictwa państwowego i 1.350 izb z budownictwa spółdzielczego — tj. ok. 86 proc. całości. Nie zaspokaja to jednak potrzeb, gdyż ok. 5 tys. pracowników huty mieszka ciągle w hotelach oczekując na przydział mieszkań rodzinnych.

W roku 1964 otrzymała huta 3.300 nowych izb mieszkalnych, głównie w osiedlach Bieńczyce Nowe i Wzgórza Krzesławickie. Ok. 47,7 proc. załogi huty korzysta już ze swych własnych mieszkań rodzinnych. 24,1 proc. mieszka w hotelach. Z Krakowa i z dalszych okolic dojeżdża do pracy w hucie 6,7 tys. ludzi, tj. ok. 25 proc. załogi.

Wczasy, sanatoria, kolonie

W ROKU 1964 nastąpiła dalsza poprawa opieki socjalnej nad pracownikami HiL. Wyrazem tego jest wydanie hutnikom 720 skierowań sanatoryjnych, 1.115 skierowań na wczasy FWP, 35 — do ośrodka wypoczynkowego ZHZiS w Świnoujściu, 68 — do ośrodka w Wiśle-Malince, 210 skierowań

na wczasy lecznicze. Ponadto w ośrodku prowadzonym w Juracie odpoczywało 539 pracowników HiL z rodzinami i w Bartkowej — 733 pracowników. Razem — 1.272 osoby. Na kolonie letnie wyjechało tego roku 2.797 dzieci w wieku 7—14 lat oraz 84 dzieci starszych (w wieku 15—18 lat). Razem — 3.646 dzieci, tj. o 352 więcej niż w ub. roku. 270 dzieci przebywa obecnie na zimowiskach zorganizowanych w Porąbce i Piwnicznej-Zdroju.

Warto jeszcze poinformować, że akcją choinki noworocznej objętych jest 5.500 dzieci hutników. Każde dziecko bierze udział w specjalnej imprezie i otrzymuje paczkę ze słodyczami wartości 30 zł.

Brawo racjonalizatorzy!

ROK BIEŻĄCY jest dobrym rokiem w pracy racjonalizatorów huty. Zgłosili oni ok. 1.400 projektów, w większości bardzo cennych, przynoszących znaczne oszczędności. I tak np. za 3 kwartały 1964 roku oszczędności uzyskane przez hutę dzięki racjonalizatorom szacuje się na ok. 142.625.000 złotych. A oto jak kształtowała się ilość zgłaszanych projektów w poszczególnych latach: 1958 r. — 673 projekty z czego zastosowano 318 (oszczędności — 17.177.000 zł), 1959 r. — 971 projektów z czego zastosowano 444 (oszczędności — 25.876.000 zł), 1960 r. — 1.305 projektów z czego zastosowano 760 (oszczędności — 65.994.000 zł), 1961 r. — 1.670 projektów z czego zastosowano 786 (oszczędności — 80.194.000 zł). 1962 r. — 1.213 projektów z czego zastosowano 602 (oszczędności 160.406.000 zł), 1963 r. — 2.038 projektów z czego zastosowano 1.040 (oszczędności — 168.445.000 zł).

W trosce o nasze zdrowie...

PERSONEL lekarski i pomocniczy Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych HiL roztacza opiekę nad ok. 45-tysięczną rzeszą hutników i budowlanych. Usług udzielono ponad 1 mln, w tym 241.600 porad lekarskich, 52.580 badań okresowych, 23.020 badań nowo wstępujących, 2.660 badań pracowników młodocianych. Dentyści udzielili 67.650 porad. Ponadto wykonano 374.600 badań laboratoryjnych, 85.000 badań rentgenowskich, 5.100 badań EKG.

Pogotowie Ratunkowe HiL udzieliło 11.350 porad ambulatoryjnych. Wyjazdów Pogotowia zarejestrowano ok. 7.800.

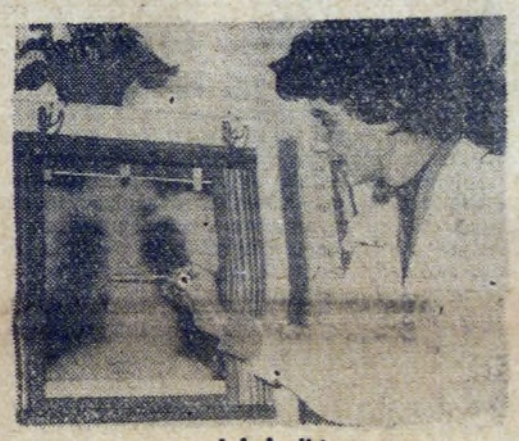

...i żołądki

TA OSTATNIA troska jest oczywiście domeną OZR HiL. Mamy w kombinacie 9 stołówek (w tej liczbie Kasyno), 4 bary, 20 kiosków, gospodarstwo rolne w Luboczy, sklep mięsny, wytwórnię wód gazowych, punkty usługowe — szwalniczy, szewski i pralniczy, brygady usług asenizacyjnych i mycia okien. Ponadto prowadzony jest wypas bydła w Bereście koło Krynicy. OZR wydaje codziennie ok. 7.500 obiadów, tj. ok. 2.250.000 obiadów rocznie.

Obrót roczny OZR HiL wynosi ok. 58,5 mln złotych. Zysk ok. 2 mln złotych. W OZR-ze pracują 392 osoby.

Róże w kombinacie

OPIEKĄ nad drogami i zieleńcami huty zajmuje się WDZ. A pracy ma jego załoga niemało. Wystarczy powiedzieć, że dróg jest na terenie kombinatu ok. 82 km, a powierzchnia zieleńców wynosi ok. 170 ha. O skwery i kwiaty trzeba dbać, podlewać je i pielęgnować! Dumą WDZ jest piękny ogród, którym opiekuje się autentyczna pani inżynier. Ogród ten wydał na potrzeby kombinatu w 1964 roku 13 tys. sztuk kwiatów doniczkowych. Przychód gotówkowy — 650.000 złotych. Na terenie huty wysadza się co roku ok. 30 tys. roślin, kwiatów (m. in. piękne róże), drzew i krzewów. Na rok przyszły przygotowano już nową „porcję" kwiatów.

Personel WDZ liczy ok. 120 osób (głównie kobiet), które jak informuje nas szef wydziału tow. **E. Madej,** wkładają w swą pracę bardzo wiele serca.

Za mało czytamy

PIĘKNA i ślicznie wyposażona biblioteka techniczna naszej huty liczy ok. 43.000 tomów. Są tutaj wszystkie interesujące nowości — zresztą nie tylko z dziedziny techniki — ponadto wiele czasopism.

W bibliotece dokonuje się tłumaczeń co ciekawszych artykułów ukazujących się w pismach zagranicznych, wydawane są biuletyny nowości książkowych, można korzystać z mikrofilmów. Niestety mało jest czytelników (zarejestrowanych 6,1 tys. — wypożyczeń w ciągu roku ok. 9 tys.).

Korespondencja huty

LISTÓW przychodzi codziennie do naszej huty ok. 400, tj. 120.000 rocznie. Sami piszemy mniej, bo ok. 200 listów dziennie. Telegramów wysyła się co miesiąc ok. 150. Dużym powodzeniem cieszy się załatwianie pilnej korespondencji przy pomocy dalekopisu. Sprowadzono ostatnio dziurkarkę, która zautomatyzuje nadawanie tekstów. Rozmów telefonicznych — kilka tysięcy dziennie (miejscowych i zamiejscowych).

w Dzielnicy

4.500 izb mieszkalnych

W BIEŻ. ROKU Nowej Hucie przybyło ponad 4.500 izb mieszkalnych w osiedlach: Bieńczyce G-1, G-2, H, oraz na Wzgórzach Krzesławickich. Z ważniejszych obiektów socjalno-usługowych otrzymaliśmy: trzy nowe szkoły — w os. Krzesławickim, Bieńczycach G-2, oraz przy ul. Bulwarowej, 3 przedszkola — na Wzgórzach

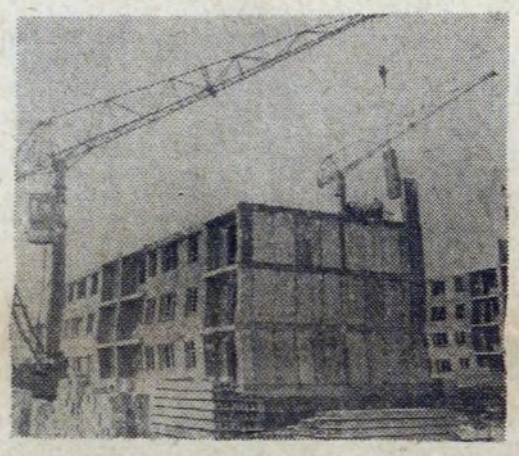

Krzesławickich i w os. Bieńczyce G-2, 2 przychodnie rejonowe — w os. Kolorowym i na Wzgórzach Krzesławickich, 1 żłobek w os. Na Stoku oraz pawilon piekarniczy typu „Guliwer" w Bieńczycach „E".

Ludność

OBECNIE dzielnica liczy ok. 122 tys. mieszkańców, w tym ponad 16,5 tys. osób zarejestrowanych jest na pobyt czasowy. Łącznie w 1964 roku przybyło blisko 7 tys. mieszkańców.

Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Hucie zarejestrował około 2.350 urodzin, w tym 300 dzieci pochodzi z pow. proszowickiego, dołączonego w br. do naszej dzielnicy. Warto dodać, iż przeważają chłopcy (55 proc.). W związki małżeńskie wstąpiło 625 par. W samym tylko grudniu br. Urząd Stanu Cywilnego odwiedziło 80 młodych par.

Czyny społeczne

WARTOŚĆ czynów społecznych, wykonanych w bież. roku przez mieszkańców dzielnicy, przez zakłady pracy, organizacje społeczne, młodzież, komitety osiedlowe itp. wynosi ponad 10 mln zł. Do najważniejszych inwestycji należy:

basen kąpielowy na Zalewie, Park Dziecięcy między os. Kolorowym a Spółdzielczym, ogródek jordanowski Na Wzgórzach Krzesławickich zbudowany w czynie społecznym przez Hutę im. Lenina, uporządkowanie terenu na Skarpie, oświetlenie ul. Wojewódzkiej. W osiedlach wiejskich: Zesławicach, Mogile-Lesisko, Mogile, Ruszczy, Wadowie, Pleszowie i Luboczy wyremontowano 25 tys. m kw. dróg. Ponadto szereg prac wykonano w poszczególnych osiedlach dzielnicy.

Zieleń, drogi, oświetlenie

W BIEŻ. ROKU Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odnowił około 134 tys. m kw. trawników. Uporządkowano i założono zieleńce w wielu osiedlach dzielnicy, m. in. obok pawilonu handlowego w os. Kolorowym, przed „Światem Dziecka", KD MO. Uporządkowano plac targowy w Mogile, os. Na Stoku, Bieńczyce E, zagospodarowano Lasek Mogilski i Krzesławicki. Dzielnica otrzymała 600 szt. drzew, 3.600 krzewów, 6 tys. róż, blisko 40 tys. m kw. kwietników sezonowych i bylinowych. Ponadto ustawiono 100 nowych ławek (odnowiono 500) oraz 50 koszy.

Poza remontem dróg wykonanym w ramach prac społecznych, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i 15-osobowa miejska służba drogowa przy Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zbudowała 41,5 tys. m kw. dróg.

Dużo uwagi poświęcono dla dalszego oświetlenia dzielnicy. M. in. założono ok. 50 punktów świetlnych przy ul. Wojewódzkiej oraz ponad 100 — w os. Bieńczyce Nowe.

Komunikacja

NASTĄPIŁA dalsza poprawa w dziedzinie komunikacji. Bezpośrednie połączenie z Krakowem powstało dzięki zmianie trasy linii tramwajowej nr 4. Od 24 bm. przedłużono linię tramwajową nr 20 i nr 14 do os. Bieńczyce. W tym roku mieszkańcy tego osiedla otrzymali połączenie autobusowe (121 i 125). Przedłużono również linię autobusową — 126 bis — do os. Na Stoku.

W bież. roku ustawiono około 70 nowych znaków drogowych, głównie w nowych osiedlach dzielnicy. Omawiając zagadnienia komunikacji, warto podać ilość pojazdów mechanicznych w Nowej Hucie. Prywatnych samochodów osobowych przybyło w bież. roku 488. Łącznie jest ich obecnie 1.540. Motocykli — 722, co w sumie daje 4.331. Ilość samochodów państwowych zwiększyła się o 195. Obecnie Nowa Huta posiada 1.542 samochody ciężarowe i 115 osobowych. Łącznie wszystkich pojazdów mamy 7.528.

Poczta

NOWA HUTA, poza Obwodowym Urzędem Telekomunikacyjnym posiada kilka urzędów pocztowych, jak: nr 29 w os. Zielonym, nr 30 w Uroczym, nr 20 — w Rakowicach, nr 25 — w Czyżynach, nr 33 w Pleszowie i nr 34 w Ruszczy. Jak poinformowało nas kierownictwo Urzędu Obwodowego, w bież. roku mieszkańcy Nowej Huty nadali około 72 tys. paczek, 510 tys. listów poleconych i 5.250 tys. przesyłek zwykłych. Do Nowej Huty natomiast nadeszło około 115 tys. paczek, ponad 480 tys. listów poleconych oraz 5.620 tys. przesyłek zwykłych.

W roku 1964 zarejestrowano 2.874 nowe telewizory (łącznie jest ich 13.570) oraz 2.325 aparatów radiowych, co w sumie daje 25.650 sztuk.

Oświata

W ROKU SZKOLNYM 1964/65 do szkół podstawowych uczęszcza 20.854 uczniów, co stanowi o 699 młodzieży więcej, niż w roku 1963/64. Ilość uczniów w dwóch liceach ogólnokształcących wzrosła o 104, w

porównaniu do roku ub. i wynosi obecnie 1.420 uczniów.

W bież. roku dzielnica otrzymała 3 nowe szkoły: nr 99 w os. Na Stoku, nr 101 w Bieńczycach G-1 i nr 102 przy ul. Bulwarowej. Razem posiadamy obecnie 24 szkoły. Ponadto przybyły 2 nowe przedszkola nr 111 i 112 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Ilość dzieci korzystających z tych placówek wzrosła o 180. Najmłodsi mieszkańcy dzielnicy otrzymali 3 nowe ogródki jordanowskie: w os. Na Stoku, os. Słonecznym i Park Dziecięcy. Powstało również 10 otwartych placów zabaw i 10 boisk do siatki.

Kultura

NASTĄPIŁ dalszy rozwój życia kulturalnego dzielnicy. M. in. powstały 2 świetlice osiedlowe miejskie, 2 w nowohuckich gromadach (w Luboczy i Grebałowie) oraz 5 wiejskich klubów prasy.

W osiedlach wiejskich zorganizowano nowe amatorskie zespoły ludowe (zespół pieśni i tańca, oraz kapela ludowa w Krzesławicach) i zespoły tańca w Pleszowie i Mogile. Łącznie dzielnica liczy obecnie ponad 30 amatorskich zespołów artystycznych.

W zakresie czytelnictwa, mieszkańców Nowej Huty obsługuje biblioteka dzielnicowa, 9 jej filii i 24 punkty biblioteczne. Liczą one ok. 90 tys. tomów. W 1964 r. przybyło blisko 9 tys. książek. Liczba czytelników wzrosła w bież. roku o 1.100 i wynosi obecnie około 15.300 osób. Ponadto działają jeszcze liczne biblioteki w domach kultury i szkołach.

W MPiK

DUŻĄ ROLĘ w rozwoju życia kulturalnego dzielnicy odgrywa Międzynarodowy Klub Prasy i Książki. Średnia dzienna frekwencja w klubie wynosi około 800 osób, z kursów języków obcych (angielski, niemiecki, francuski) korzysta w bież. sezonie 600 osób. W klubie MPiK zorganizowano w 1964 r.: 55 imprez oświatowych i rozrywkowych, 18 dużych wystaw i kilkaset małych. Zanotowano 15-krotny wzrost sprzedaży czasopism i książek w porównaniu do roku 1954.

Archeologia

W BIEŻ ROKU w sezonie wykopaliskowym kontynuowano prace obok kopca Wandy oraz w Pleszowie w obrębie hoteli robotniczych. Ogółem przebadano 104 ary ziemi. Odkryto stanowiska z epoki neolitycznej, brązu i epoki żelaza. Do najciekawszych znalezisk pod kopcem Wandy zalicza się grób pochodzący z pierwszej połowy I w. n.e. Przy zmarłym znaleziono piękną brązową zapinkę i sprzączkę do pasa. Na stanowisku w Pleszowie odkryto piec garncarski, pochodzący z okresów późnorzymskich i wędrówek ludów.

Handel

ZWIĘKSZYŁA SIĘ sieć placówek handlowo-usługowych. Przybyły 3 sklepy branży spożywczej, piekarnia „Guliwer", 5 sklepów z artykułami przemysłowymi oraz 11 różnego rodzaju placówek usługowych. NZG uruchomiły nowy zakład: Sam — Bar „Marten" w os. Kolorowym. Obecnie w dzielnicy jest 328 sklepów i 258 punktów usługowych.

Szlachetne zdrowie...

MIESZKAŃCY Nowej Huty otrzymali dwie nowe przychodnie rejonowe w os. Na Wzgórzach Krzesławickich i Kolorowym, w Szpitalu Miejskim otwarto nowy pododdział urologiczny na 20 łóżek. Obecnie szpital liczy 11 oddziałów i zatrudnia 89 lekarzy i 234 pielęgniarki.

Dzieci os. Na Wzgórzach Krzesławickich otrzymały nowy żłobek na 80 miejsc.

Zakupiliśmy

TYLKO w sklepach MHD Art. Przem.: 670 sztuk aparatów radiowych, 820 szt. telewizorów, 950 rowerów, obuwia za 32,6 mln zł oraz odzież tekstylną za 87,5 mln zł.

Spożyliśmy

2 TYS. TON cukru, ponad 1 tys. ton mąki, 210 ton kaszy, 350 ton soli, 350 ton garmażerki, 7 tys. ton pieczywa, 240 ton tłuszczy zwierzęcych i 360 ton owoców krajowych.

BARBARA STYLO
JERZY DANEK
Foto: J. BROŻEK, ST. GAWLIŃSKI, B. DZIEKAN

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 16.00, 18.00 i 20.00 od 30 bm. do 1 stycznia 1965 r. „O życie dla Ruth" prod. ang., dozw. od lat 16, od 2 do 6 stycznia „Z powodu kobiety" prod. franc., dozw. od lat 16, godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 7 do 9 bm. „Dwie noce jednego dnia" prod. jugosł., dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala 15.00, 17.15 i 19.30 do 31 bm. „Rio Bravo" prod. USA, dozw. od lat 12, od 1 do 5 stycznia 1965 r. „Montparnasse 1919" prod. franc., dozw. od lat 18, od 6 do 9 stycznia „Miejsce na górze" prod. ang., dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 31 grudnia br. do 1 stycznia 1965 r. „Komisarz" prod. wł., dozw. od lat 16, od 2 do 6 stycznia „Ten wstrętny celnik" prod. franc., dozw. od lat 16, od 7 do 11 stycznia „(M) — morderca" — prod. NRF, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 31 grudnia do 4 stycznia 1965 r. „Wyrok na VC" prod. jugosł., dozw. od lat 16, od 5 do 8 stycznia „Cudotwórczyni" prod. USA, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 30 grudnia br. do 3 stycznia 1965 r. „Rozwód po włosku", prod. wł., dozw. od lat 18, od 4 do 7 stycznia „Trzynastego nocą", prod. bułg., dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 1 do 3 stycznia 1965 r. „Wojna trwa", prod. wł., dozw. od lat 16, od 5 do 7 stycznia „Jak się młody Noszty żenił", prod. węg., dozw. od lat 16, od 9 do 10 stycznia „Cichy wspólnik", prod. ang., dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 1 do 3 stycznia 1965 r. „Przemytnik z Piemontu", prod. franc., dozw. od lat 16, od 6 do 7 stycznia „Wielka, większa, największa" prod. polskiej, dozw. od lat 10, od 9 do 10 stycznia „Wojna trwa", prod. wł., dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

30 bm. godz. 19.15 „Antygona", 31 bm. teatr nieczynny, 1 stycznia 1965 r. godz. 15.00 „Kot w butach", 2 stycznia, godz. 19.15 „Popioły", 3 stycznia godz. 11.00 i godz. 15.00 „Kot w butach", 4 stycznia teatr nieczynny, 5 stycznia godz. 19.15 „Popioły", 6 stycznia godz. 17.00 „Popioły", 7 stycznia godz. 11.00 „Popioły", 8 stycznia godz. 13.00 „Kot w butach".

PROGRAM TELEWIZJI

od 31. XII. 64 do 8. I. 65

CZWARTEK

17.00: Program dnia, 17.05: Ula z Ib, 17.25: „Skrzynki na start" — film, 18.30: „Refleks", 18.45: „Spotkania z przyrodą", 19.15: „W krainie walca", 20.00: Przemówienie Noworoczne przew. Rady Państwa PRL Edwarda Ochaba, 20.20: Dziennik TV, 20.50: Dobranoc, 20.55: „Piękności nocy" — film fab., 22.20: Teatr Kobra, 23.25: „Pozdrowienia Noworoczne bratnich Telewizji", 0.05: Szopka Wielokropka — 1965, ok. 1.09: „Franch cancan" — film fab.

PIĄTEK

11.00: IX Symfonia L. van Beethovena, 13.30: Program dnia, 13.35: „Baśń o królewnie Śnieżce", 14.40: Choinka Noworoczna, 15.30: „Przeżyjmy to jeszcze raz", 16.30: „Wiosenna fantazja" — film, 17.35: „Wieczór przy kominku" — progr. rozrywkowy, 18.25: PKF, 19.00: „Jazz Jamboree" — 1964, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: Film prod. NRD, 20.15: „Polacy 1964" — progr. public., 21.30: „Gasnący płomień" film fab.

SOBOTA

10.00: Film z serii Disneyland, 16.55: Program dnia, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Film z serii Disneyland, 17.10: Program dla młodych widzów „Tradycja i dzień dzisiejszy", 17.50: Program tygodnia, 18.20: Film z serii „Bonanza", 19.10: „Wieczorne rozmowy", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Klucz" — film, 20.15: „Nieznajomi z pociągu" — film, 21.55: Dziennik TV, 22.20: „Kabaret Starszych Panów".

NIEDZIELA

11.25: Program dnia, 11.30: „Małgosia" — film, 14.20: „TV Kurs Rolniczy", 15.10: Z filmoteki XX-lecia, 16.10: Flip i Flap, 16.30: Teatrzyk w koszu, 17.15: „Ludzie i zdarzenia", 17.30: Program muzyczno-baletowy, 18.00: „Wielka Gra", 19.10: „Glob", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Król komików" film fab., 21.25: Sportowa Niedziela.

PONIEDZIAŁEK

10.00: „Kierowca mimo woli" — film fab., 16.55: Program dnia, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Kto tu mieszka" — film dla dzieci, 17.15: „Ziot śmiałych" — dla młodych widzów, 17.45: „Nowa Sól" — miasto włókniarzy", 18.05: „Kino krótkich filmów", 18.30: „Eureka", 19.00: „Zespół Mantovaniego", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Moja Witosza" — film, 20.15: Teatr TV: „Przygoda z Agnieszką" — Eugeniusza Kabatca, 21.15: Dziennik TV, 21.40: Lekcja języka angielskiego.

WTOREK

16.35: Program dnia, 16.40: „Krakowskie rozmaitości", — 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Podwodna wyprawa", 17.20: „Moje miejsce w życiu", 17.45: „Pierwszy raport" — film z serii „Barbara i Jan", — 18.10: „Kółko i krzyżyk", 18.40: Program wiejski, 19.10: Śpiewa Lado Leskovar, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Maskarony", 20.15: „Kierowca mimo woli" — film fab., — 21.40: Dziennik TV.

ŚRODA

10.00: „Szczęściarz" — film, 16.55: Program dnia, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „5 razy dlaczego" — quiz fizyczny, 17.35: „Paziowie królowej Marysieńki", 18.10: „Dwa oblicza cybernetyki", 18.35: Film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo", 19.00: „Kaczory i Jaroszewice", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Na półkach księgarskich", 20.15: „Szczęściarz" — film, 21.05: „Światowid", 21.30: Dziennik TV, 22.00: Lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

11.55: Język polski dla klas XI, 16.20: Program dnia, 16.25: TV Kurs Rolniczy, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Poly" — film seryjny dla dzieci, 17.20: „Poselstwo Króla Brabbanbula" — widowisko dla młodych widzów, 18.20: „Proton", 19.00: „Bryza", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Kraków — szybko budowany", 20.10: „Pocałunek za 20 tysięcy funtów" — film, 21.10: „Potop 65" — program publ c., 21.35: „Warszawska Jesień 1964", 22.05: Dziennik TV.

PIĄTEK

11.55: Program dla klas I, 16.35: Program dnia, 16.40: Lekcja języka angielskiego, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Miś z okienka", 17.20: „Zrobimy to sami", 17.35: „Wielokropek", 18.20: „Porozmawiajmy", — o programie TV, 18.35: „Trzej muszkieterowie" — z serii „Gwiazdy filmu niemego", 19.00: Program z cyklu: „Zboża można nie sprowadzać", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Miasto i jego problemy", 20.15: Krakowski Teatr TV: „Niebezpieczne związki", 21.00: „Dwie epoki" — program public., 21.30: Dziennik

UWAGA: Redakcja nie odpowiada za wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w programie kin i telewizji

~~W Walcowni Zimnej i Rurowni ten rok także był najkrótszy.~~ PRZESYŁKI Z gałązką

Najlepszy dla huty rok, plan roczny wykonany 16 grudnia, o czym głośno było nie tylko w Kombinacie! Już bez zdziwienia odbieramy telefon: przyjedźcie na Walcownię Zimną, wysyła się ostatnie tony produkcji zaplanowanej w tegorocznych zadaniach. Sprawdzam w kalendarzu: 23 grudnia, patrzę na zegarek — godz. 11.30.

Wychodzimy z tunelu na pierwsze stopnie wiodące na halę wysyłkową. Są tutaj jeszcze inne oddziały, ale o tym później. Jeśli porównać ją z zatłoczonymi pomieszczeniami w Witkowickich Zakładach w Morawskiej Ostrawie, lub z którąś naszą starą hutą, mimowiednie nasunie się wyobrażenie salonu. Przestronno dosyć i jakoś składnie, sama czysta robota. Wprawdzie brak efektów, które zachwycają wycieczkowiczów w Stalowni, migotliwych strumieni stali, oślepiającego żaru, ale za to widać końcowy wynik cyklu hutniczej produkcji foremne paczki blach, poukładane jak na wystawie i czekające na załadunek.

Po drodze agregat cięcia nr 1. „Leci" blacha eksportowa zimnowalcowana. Eksport na termin późniejszy. Pracują operatorzy **Czesław Kujawski** i **Stanisław Wiatr.** Lawirujemy teraz pośród paczek blachy i zwojów taśm. Tow. **Stanisław Kwartnik,** sekretarz propagandy KZ PZPR z Walcowni, któ-

Ładowanie opakowanej blachy na wagon. Teraz pojedzie ona w świat.

ry jest naszym pilotem, odpowiada na pytania, rozmawia z ludźmi podchodzącymi, by zamienić kilka słów. Wkrótce znajdujemy się w dużej grupie załogi. Świąteczny nastrój dzisiejszy ma uzasadnione przyczyny. Właśnie odchodzą z Walcowni ostatnie tony z planu na rok bieżący, tj. z 520 tys. zaplanowanych na rok 1964, a to oznacza, że do końca grudnia Walcownia da poważną nadwyżkę. Dodatkowa produkcja blachy zimnowalcowanej wyniesie według wszelkich przewidywań 16 tys. ton, blachy ocynowanej ogniowo 400 ton, blachy transformatorowej 40 ton. Ocynkownia da dodatkowo 6 tys. ton.

Na pytanie o najlepszych ludzi Walcowni, o wyróżniające się brygady dostaję w odpowiedzi cały łańcuch nazwisk, tyle ich jest w tym roku. Nie pierwszy raz napiszę o BPS **Tadeusza Feleckiego** z walcarki pięcioklatkowej z mistrzem **Franciszkiem Szędzielarzem,** słyszeliśmy już nieraz o ubiegającej się o tytuł BPS brygadzie **Wiesława Ćwika** z walcarki nawrotnej z mistrzem **Adamem Czechem,** o dwóch BPS **Franciszka Starowicza i Józefa Czopa** z Wytrawialni z mistrzem **Józefem Stochmalem.** Przy blachach trafo wyróżnia się brygadzista **Marian Bochenek** i mistrz **Wacław Gorazda.** W Ocynkowni przoduje brygada **Andrzeja Woźniaka** z mistrzem **Władysławem Kuligiem,** w Wykańczalni Ocynkowni brygada **Edwarda Wasilewskiego** z mistrzem **Stanisławem Krzystankiem.** I dalej w Ocynowni Ogniowej słychać o brygadzie **Wiesława Granata** z mistrzem **Lechem Szymeckim.** Najlepszą brygadą w Ocynowni Elektrolitycznej jest zespół **Stanisława Soczówki** z mistrzem **Edwardem Putonem,** w Wyżarzalni **Aleksandra Zgody** z mistrzem **Lucjanem Karpińskim.**

Przodująca brygada wysyłkowa z Walcowni Zimnej. Od lewej: brygadzista Karol Jaremko, Stanisław Wiśniewski, Bronisława Łączek, Zbigniew Bińczycki, Stanisław Buda, mistrz Tadeusz Solak, Józef Mietła, Zdzisław Murzec, Wojciech Widur, Władysław Karaczyn i ekspedytor Kazimierz Upława (w środku drugiego rzędu).

DOBRE NADZIEJE

Przed wagonami poukładane rzędem paczki blach przygotowanych do wysyłki. Przybrane gałązkami świerkowymi oraz jodłowymi, z kolorowymi napisami. Czytam: „Ostatnia tona blachy transformatorowej z planu r. 1964 — 23 XII 64 r. „Tak otrzyma tę przesyłkę odbiorca. Podobne napisy widać na innych paczkach tonowych ze wszystkich asortymentów. Dostaną je m. in. FSO Żerań — na karoserie samochodów i „Artigraf" w Krakowie na puszki do konserw; inne zakłady produkcyjne będą miały z czego kończyć swoje plany roczne produkcji armatur, rynien, dziesiątków elementów potrzebnych w budownictwie, w całej gospodarce narodowej.

W składzie gotowej produkcji i wysyłki, mieszczącym się pod wspólnym dachem z sortownią blach i agregatami cięcia, rządzi mistrz **Tadeusz Solak,** który też wita nas w tej chwili. Suwnica chwyta po kolei odświętnie przystrojone paczki blach i spuszcza wgłąb otwartych szeroko wagonów. Jest i brygadzista **Karol Jaremko** ze swoimi ludźmi, na suwnicy pracuje **Mieczysław Dyszy.** Robota idzie równo, spokojnie, kilka razy operator zwalnia ładunek dla dokonania zdjęć. Nie zwykło się tego czynić nigdy, ale dziś... skończył się grudzień dla walcowników, w kalendarzu wpisali pod datą 23 XII 64, pierwsze tony produkcji na poczet roku, który zacznie się dopiero za 8 dni. Ten kalendarz powinien zostać na pamiątkę.

Walcownia pracowała w tym roku dobrze, przyczyniła się do wysokich wyników produkcyjnych całej huty. Jak zostanie oceniona w ostatecznym rachunku rocznym w porównaniu do innych wydziałów? Nie słyszę tego pytania, ale wiem, że nurtuje ono ludzi, którzy dołożyli wiele starań w walce o dobre wyniki. Brane muszą być pod uwagę wszystkie czynniki składające się na ostateczną lokatę w tabeli przodujących wydziałów. Życie niosło Walcowni różne wydarzenia na przestrzeni roku, nawet w dniu uroczystym ostatniej tegorocznej wysyłki. Czytam te myśli w oczach ludzi napotkanych na hali i widzę w nich nadzieję, oczekiwanie. Wielu z nich cieszy się na święta, wypoczynek, może wyjazd w rodzinne strony. Więc w sumie jest to jeszcze jeden dobry dzień, złożyły się się na dzisiejszy nastrój wszystkie poprzednie, najgorętsze tygodnie i miesiące.

DZISIAJ W RUROWNI SKOŃCZYLI EKSPORT

Śnieg skrzypi pod nogami. Pierwsza jego warstwa pokryła Kombinat, oszronione gałązki krzewów i drzew wyglądają jak brabanckie koronki. Trochę wdzięków przyrody i nieco zimowej romantyki. Zza gałęzi widać kontury hali Walcowni Rur. Jest już 24 grudnia, a więc dzień przedświąteczny i równocześnie koniec miesiąca dla walcowników. Jak to się stało?

Przez szyby dyspozytorni można oglądać wcale efektowne widoki. Najbliżej przyciągają wzrok snopy iskier sypiące się co chwilę z agregatu piły rotacyjnej tnącej rury jak słomki. Urządzeniem dyryguje fotokomórka, ludzi prawie przy nim nie widać. Hala Rurowni nie wygląda tak komfortowo jak Walcowni Zimnej, ale aż dziwić się trzeba, jakim cudem pomieszczono tutaj to wszystko, co stanowi tak zw. ciąg produkcyjny rur (i profili giętych), z Ocynkownią i działem wysyłkowym łącznie. Zgrzewarki, piec segmentowy, walcarka formująca, reduktor, co krok inne urządzenie. Ciasno jak w zatłoczonym mieszkaniu, bo do tego dochodzą stosy rur czekających na wysyłkę. Na poczet roku 1965 dla kraju oraz z przedterminowo wykonanego planu tegorocznego eksportu dla krajów demokracji ludowej i zachodnich. Z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, bo to ostatnie zamówienie zostanie wysłane 29 grudnia. Po prostu kolej nie nadąża, brakło wagonów, Rurownia zrobiła piękną niespodziankę, po niepowodzeniach ubiegłego roku. Kilka słów zamienionych z kierownikiem tej Walcowni inż. **Jerzym Piętką** i z naszym przewodnikiem w osobie inż. **Jerzego Polaczka,** kierującym Oddziałem Wykańczalny i Ocynkowni, schodzimy w dół.

Inż. Jerzy Polaczek — kierownik oddziału Wykańczalni i Ocynkowni w Wydziale Rur Zgrzewanych.

Jedną z brygad godnych wyróżnienia jest brygada J. Merty pracująca przy wysyłce. Oto kilku jej członków obok przygotowanych do transportu całych „wiązek" rur.

Nie wracajmy do roku 1963. Był nauczką, wielką próbą, z której Rurownia pod nowym kierownictwem w r. 1964, wyszła obronną ręką, z wielu doświadczeniami. I nie tylko to. W dniu 3 grudnia poszedł meldunek o zakończeniu ilościowego planu (35.250 km rur), nadwyżka w 64 wyniesie ok. 3 tys. km rur, dodatkowa wartość 50 mln zł. Dziś został zakończony eksport ilościowy, nadwyżka do Nowego Roku obejmie 1900 ton (zamówienia eksportowe liczy się na tony, nie na kilometry). W święta mają wyjechać z tej hali rury zamówione na rok 1965 dla kraju i na eksport. Sukces.

MODERNIZACJA ZNACZY: LEPSZA JAKOŚĆ

Wśród wielkiego huku prędzej można się domyślać słów, niż je słyszeć. Wreszcie spokojniejsze miejsce, sortownia z wielkimi stołami. Na czym polegały dobre zmiany w Walcowni? Przypominam sobie rozmowy w dyspozytorni, dodaję wyjaśnienia inż. J. Polaczka. Przede wszystkim lepsza organizacja pracy, nareszcie osiągnięta rytmiczność produkcji i dołożenie starań o jakość. O ile w zeszłym roku były reklamacje, a nawet zwroty z Danii i Holandii, o tyle teraz są pochwały. Nowe zamówienia rokują Rurowni zapewnioną przyszłość, jak słychać zwiększają swój import stąd nawet Stany Zjednoczone. Duża w tym zasługa Ocynkowni.

Najważniejszym elementem, jak zawsze, są jednak ludzie. Załoga stabilizuje się, wykształca się sylwetka hutnika związanego trwale z warsztatem pracy — jak to określa inż. J. Polaczek. Wyróżniają się gwinciarze rur i złączek z brygady **Władysława Ścibisza,** w Ocynkowni Rur pracują dobrze wszystkie trzy zmiany, przodują jednak zwłaszcza brygady **Adama Borowczyka, Adama Latały, Józefa Sochy.** w Wykańczalni brygada wysyłki **Jana Merty.** Ogólnie powiedzieć można, że w r. 64 wysunął się na czoło Oddział Wykańczalni i Ocynkowni inż. J. Polaczka, który zaprojektował modernizację u siebie będącą w toku realizacji: przejście na skoordynowany, potokowy system, bez niepotrzebnego nawracania i straty czasu, słowem bałaganu. Roboty w Wykańczalni zostaną zakończone przez brygady W-16 i W-17 w lutym. Zasadnicze założenia: unowocześnienie produkcji, poprawa jej jakości. Do tego celu ma służyć m. in. elektrostatyczne lakierowanie rur (odbiorcy zagraniczni domagają się lakierowania rur czarnych), automatyzacja paczkowania, paczkarka przyjdzie ze Stanów Zjednoczonych po drugim kwartale r. 65.

Przed stołem w sortowni rosną stosy błyszczących rur. Pracują przy nim kobiety, sortuje się rury na trzy gatunki. Górą hurkocze suwnica. Na jednym jedynym torze (cóż to jest dla Rurowni) stoi parę wagonów. Za kilkanaście godzin rozprzestrzeni się trochę na hali, gdy odjadą wysokie jak hałdy pęki rur gotowych do drogi. Dziś nie widać ludzi przez nie. Ale nikt tu nie narzeka na ten zbytek produkcji, nieustannie powiększa się go o nowe dni stycznia. Jak w Walcowni Zimnej, jak w wielu wydziałach Kombinatu. Bogaty rok. Ten Sylwester będzie najlepszy ze wszystkich, które witała załoga naszej huty. Niech się tak dalej darzy!

Wczesny mrok grudniowy ma tę dobrą stronę, że światłami ulicznymi rysuje wielkość terenów kombinatu. Ludzie spieszą się do domów, z pętli odjeżdżają coraz to nowe tramwaje.

TEKST: IRENA KOZIELSKA
FOT. ST. GAWLIŃSKI

Blachy na eksport.

Wielka sala, ni to kaplica, ni to szopa. Zapalają się światła, wchodzi Guślarz Naczelny, za nim asystenci i cały tłum.

GUŚLARZ NACZELNY:

Zamknijcie drzwi od tej sali,
Uciszcie już wszelkie gwary.
Bośmy tutaj się zebrali,
Jak obyczaj każe stary,
Jak obyczaj stary każe,
Dyrektorzy, sekretarze,
Kierowników rój niewąski,
Także ZMS i związki –

Same co najtęższe głowy,
Aby rok powitać nowy.
Więc niech dzień ten nam się święci
Lejcie wino – Asystenci.
Nie za dużo i pomału.

ASYSTENCI:

Jak kazałeś, tak się stało.

GUŚLARZ:

Gdy nalane już kielichy,
Pozwólcie mi, że rozpocznę
W sylwestrowy wieczór cichy
Naszą szopkę noworoczną...

(Na środek sali wpada młodzieńcza postać z rozwianą łysiną:)

POSTAĆ:

Co tu ze mnie robią chłopka,
To są dziady, a nie szopka.
Gdzie jest Herod, gdzie królowie?
Co załoga na to powie.
Nie ma bydła, ni pasterzy.
I kto w szopkę tę uwierzy?

(Śpiewa na rzeszowską nutę)

Jestem chłopak od Rzeszowa,
Każdy ze mną się tu liczy,
Bo radziecka u mnie głowa —
Prezes Rady Robotniczej.
Cztery latka przeszło przecież
Jak o plany kopie kruszę,
Czy to widzą w komitecie,
Gdy się staram o fundusze!
Choć mam twórczej pracy
nawał
Po wydziałach twardo latam
W końcu człeka czeka zawał,
Bo się na śmierć zaharatam.

GŁOS Z KOMITETU:

Nie strasz, nie strasz mój Antoni,
Śmierć cię z Rady nie wygoni.
Gdy mieć będziesz w zdrowiu
zamęt
Stefanjanik medykament
Da ci, i nic nie policzy;
Skierowanie do Szczawnicy.

STEFANJANIK:

Kto mnie wołał, czego chciał?
Kto me imię wzywać śmiał?
Pogrążony w pracy, w trudzie
Moją troską – nasi ludzie.
A ta praca – nie zabawa:
Katowice i Warszawa,
Tu prezydium, a tam plenum
Wszędzie moje zdanie cenią,
Tu kultura, tam zarobki
I kolonie, wczasy, żłobki
I hotele i mieszkania
Ileż człek się naugania,
A tu jeszcze ciągle gniecie
Sekretariat w Komitecie.

PADAM ESZKO:

Nie będziesz miewał trudności
w Radzie,
bo masz bojową młodzież
w zakładzie.
Patrz, że kolektyw nam się
starzeje
I coraz bardziej traci nadzieję,
A dziś już prawie wcale
nie wierzy,
Że my znaczymy coś w Kaeserze
Jużem spodenki zdjął sekretarza,
bo mi się lepsza gratka nadarza:
Po trzecim zjeździe tu w Zetemesie
Też mi się mówi: Panie Prezesie,
a więc nadzieję niepłonną żywię
Że będę znaczył coś w kolektywie.

Śpiewa na melodię: „Ojciec Wergiliusz uczył dzieci swoje"

Adam i Ewa rządzą
niepodzielnie
szeregi Związku zwiększają
oddzielnie
Zetemesowcy hejże ha,
hejże ha, hejże ha
Róbcież wszyscy to co ja,
to co ja.
Każdy niech jak ja przysparza
potomków
Organizacja zyska nowych
członków
Zetemesowcy hejże, ha,
hejże ha, hejże ha
Róbcież wszyscy to co ja,
to co ja.

JOSEŁ PAKUS:
(w zadumie)

Oto największe dzisiaj w rządzeniu
dylema,
Czy lepiej gdy kolektyw jest, czy
gdy go nie ma.
Bo kiedy jest kolektyw, zewsząd
słyszysz krzyki,
Że to nie demokracja ale rządy
kl.ki.
A kiedy bez pomocy sam kierujesz
wszystkim,
wtedyś jest autokratą, czyli
dzierżypyskiem.

GUŚLARZ NACZELNY:

W tym się prawda jedyna zawiera,
Jak mawiali Rzymianie: Divide et
impera!

Joseł śpiewa na melodię: „Chinka tu, Chinka tam"

Poseł tu
Poseł tam
Tyle spraw na głowie mam.
Bankiet, raut i sesja Rady
Jam nie tylko od parady.

Wchodzi

KEOPOLD LOWAR:

i śpiewa na melodię pt.: „W saskim ogrodzie"

W Krakowie — Pięta
w dzielnicy Henia
A w Kombinacie — jam od
szkolenia
Ideologia — to moje hobby
Tylko że na niej się nie zarobi
Gdy mi się skończy z kadencji
przydział
To sobie znowu wrócę
na wydział
I dla poprawy własnego bytu
Znów się zabiorę —
do dolomitu

(zdala słychać odgłosy mocnego stąpania)

Łup, tup, tup, łup, tup, tup,
Łup, tup, tup, łup, tup, tup,

Szept przerażonych kierowników wydziałów i utrzymania ruchu

Pssst... słyszycie, jak tupie?
Znowu nam skórę wyłupie!

(Śpiewa na melodię „O mnie się nie martw")

DT nadchodzi, DT nadchodzi,
Panowie — biada nam,
Tu nie pomogą żadne wybiegi
On każdy problem zna.
Każdą on śrubkę zna
w kombinacie,
Panowie! Biada nam!
Tu nie pomogą kręcenia —
bracie
On tylko widzi plan!

(DT jak duch wyłania się z oparów i mówi:)

Oto jestem i pośród was siadam,
Dzień dzisiejszy poświęcam
wspominkom
Ochrzanianie na jutro odkładam
Dziś jednoczy nas wspólnie to
winko,
W zgodzie na jednej sadzając nas
ławie.

(opowiada)

Piętnaście latek dzisiaj mija
prawie,
Gdym kombinatu przekroczył
podwoje.
Piętnaście latek! Oto dzieło moje.
Popatrzcie wkoło, jak się tu
zmieniło,
Ile kominów w tej hucie przybyło,
I ile włosów straciła ma głowa.
Ileż ich zjadła służba remontowa.
Gdyż problem prawie to kosmiczny
Być dyrektorem tu technicznym.
Każdy z was mając się za znawcę
Knoci remonty plan.-zapobiegawcze
I tylko o tym snuje marzenia
Jakby wygodniej obejść
zarządzenia.
Więc z waszej winy – niech mnie
sądzą bogi
Zwać mnie musicie Bolesławem
Srogim!

(Patrzy w dal)

Lecz chyba moje nie mylą mnie
oczy,
Doktor Antonio z martenów się
toczy.
Coś zmartwiona jego mina.
Chodź Antonio do komina
Tu przy jego ciepłym wiewie
Przy kielichu ochłoń w gniewie.

Chór stalowników skanduje:

Jakże zagniewaną ma nasz doktor
minę
Znowu nam po kątach rozstawi
rodzinę.

DR ANTONIO zmartwiony:

Smutna Głównego dola Stalownika
Kiedy stal z pieca nie jak trzeba –
sika
Za stalowników częste nawalanie
Ja od Bog... (śpiewa) dana moja
dana
Zbieram srogie lanie.

GUŚLARZ NACZELNY:

Niech cię Antonio żałość nie
ponosi
Dzisiejszy wieczór o spokój się
prosi.
Czy myślisz, że mnie na sercu jest
słodko
Gdy stalownikom z głów zdejmują
złotko.
By nie chodzili w zbytniej aureoli
Trzeba zeskrobać brąz, choć
skóra boli.
Lecz kiedy cała Polska o stal woła
Trudno mi z nimi bawić się
w anioła.

Stalownicy śpiewają na znaną nutę:

My nie dbamy jaka kara:
Premia, hutnik, czy nagana,
Gdy w wlewnice stal rozlana
Wszystko inne bajka stara.
Tą cieszymy się nadzieją,
Że gdy konwertory ruszą,
Wtedy władze ich bić muszą
Tak jak dotąd nas się leje.

(Odchodzą w cień martenów)

Wchodzi dyrektor Płacy i Pracy i śpiewa, bo mu już nic innego nie pozostaje

Jam dyrektor pracy — płacy
oj
Pamiętajcie jacy tacy,
oj
Że bez mego zezwolenia
oj
Nic wam w płacach się
nie zmienia
oj joj joj joj,
Tu etacik, tam etacik
oj
Albo my to lada jacy
oj
Każdy krzyczy daj nam Panie
oj
A podwyżek nie ma w planie
oj joj joj joj.

(mówi)

Kadry, problemy zatrudnienia,
Sterty zarządzeń Zjednoczenia,
Normy zwyczajne i techniczne,
Problemy socjologiczne,
Szkolnictwo przyzakładowe
Wszystko to obciąża dyrektorską
głowę
A na dokładkę w jej odległych
kątach
Problem turystyki myśl moją
zaprząta

I tak się błąka po mózgu
manowcach
Mój sen o Niżnych Sromowcach.
Kiedyż ach kiedy ujrzą oczy moje
Szeroko otwarte schroniska
podwoje.
Kiedyż to kiedyż spiszą
kronikarze,
Że Tłustoński załodze dał
schronisko w darze.

śpiewa:

Choć nieszczęście nam się stało
oj
I schronisko nam zalało
oj
Lecz przysięgam na mą duszę,
oj
Że trudności zwalczyć muszę
oj joj joj joj
I pokonam wszystkie troski
oj
Gdy zastępcą mym Wziątkowski
oj
I wbrew losu złego figlom
oj
O Sromowce walkę „wygrom"
oj joj joj joj

Chór załogi brudnej i zapylonej:

W szatniach, w łaźniach ciasno
wszędzie
Czy tu kiedy luźniej będzie?
Czy w wydziałach czas nastanie
Że wprowadzą odpylanie?
Hejże tam! wy inwestorzy
Wzywamy was na sąd boży!

Wchodzi wyniosła postać z wędką:

Panowie – nie myślę was tutaj
pocieszać
Aczkolwiek wy na mnie pragniecie
psy wieszać
Lecz chcę wam powiedzieć – czas
nadszedł ażeby
Zrozumieć pilniejsze niż wasze
potrzeby.
Ach, ileż ja jeszcze przeżyję
kłopotów
Aż będzie kombinat nasz gotów.
I ileż mi przyjdzie o chłodzie
i głodzie
Oglądnąć urządzeń na zgniłym
zachodzie,
By potem powrócić i spytać tu
braci
Czy nam się ten zakup napewno
opłaci,
Bo taki się zakup nie zawsze
opłaca
A potem tu w hucie mam Katza.

Wpadają na salę dwie kobiety: tow. H. PIWIARSKA i tow. H. WUDZIŃSKA, skandując w zgodnym duecie:

Nie masz niewiast w Waszej
szopce
To nie godzi się z bon-ton
Wszak nie Wami Huta stoi
Miastu – my nadajem ton!

Śpiewa tow. Piwiarska na melodię: „Bo we mnie jest seks"

Bo we mnie jest seks
Lecz Was to nie wzrusza
Bo dla towarzyszy
Ważniejsza jest... dusza

mówi:

Przy życiu mnie trzyma
Po za mówką – trawką
Kanapka w EMPIKU
Z małą czarną kawką

Jam Wasz ideolog
Mac e wątpliwości?
Mieć ich nie będziecie
Na trzydziestolecie!

Na środek sceny wchodzi tow. Wudzińska. Za nią wkracza chór mieszkańców Bieńczyc Nowych, śpiewając na melodię „Mamo, nasza mamo"

Mamo, nasza mamo
Dzielnicowa mamo
Na prezesów nie złość się
Że „Warszawy" mają, a Tobie
nie dają
Być kobietą — bardzo źle!
„Warszawa" — bowiem zbytek
to
Kosztuje tysięcy sto
Wystarczy drabiniasty wóz
I rączy konik — wio-o-o-o
Bo przez nasze błota
I tak nie przejedzie, nawet
„Fiatem" poseł sam.
Jak się dorobimy
na trzydziestolecie
Będziem wozić Ciebie tam!
(I spowrotem)

Wchodzi prezes Smreczek, a za nim tłum petentów śpiewając na melodię „Małe mieszkanko na Marlensztacie"

Małe mieszkanko
na Krzesławicach
W Mistrzejowicach, czy
Centrum — C.

SMRECZEK odpowiada:

Przyrzekam wszystkim, że
dostaniecie
Małe mieszkanko
w Bieńczycach, G....,

Petenci znikają, wchodzą butnie sportowcy, śpiewając na melodię „Siedzieliśmy jak w kinie"

Startowe i kadrowe,
punktowe, remisowe
Także dożywieniowe nam
należy się
Zwycięstwo czy porażka
A dla nas stała gażka)a
Tym stoi KS Hutnik
I będzie stać!

SMRECZEK:

Zieleńce i kierowcy,
mieszkania i sportowcy
Nie do wytrzymania jest ten
cały kram!
Lecz ja się w nim nie gubię
— bo rybki łowić lubię
A to najlepszy relaks —
to każdy wie!

Za dyrektorem ukazują się krzaczaste brwi, wiadomo — magister Trawka. Śpiewa na melodię „Głęboka studzienka"

Na moich zieleńcach
Rośnie bujna trawka
A hutnicy wiedzą,
Że to moja sprawka
Hoduję ja trawę
podlewam ja kwiatki
Nie żałuję wody
Do żadnej mej gadki
Nie ma posiedzenia
Nie ma nasiadówki
Zebym nie wygłosił
Ukwieconej mówki
Więc wiedzcie rodacy
— To jasna jest sprawa —
Oto jest rodowód
Zwrotu: „mowa — trawa".

Wchodzi **WIELKI STRAŻNIK** huty i śpiewa:

Porządek w hucie musi być
musi być
Bo stróżem jego jestem ja —
A kto chce ze mną w zgodzie
żyć
w zgodzie żyć
Ten o porządek dba!

Łapie się za głowę

Jedna straż, druga straż
Czy ty sobie radę dasz?
Jak tu wybrnąć z tego człeczego
Zagranicznych moc wycieczek
Kto porządny, a kto szpieg
Tu sam Scherlock by się wściekł
A ja sam, a ja sam
Jak ja sobie radę dam?

Z radością

Nie jestem w tych kłopotach
tak samotny całkiem
Trzeba się porozumieć
z nadzwornym marszałkiem

NADWORNY MARSZAŁEK
nuci na melodię „Lecą świetliki, lecą..."

Lecą papierki, lecą, lecą
Ku Zgniataczowi, Wielkim
Piecom
I na Koksownię i ZO —
Co?

Zza pleców władzy wychyla się głowa redaktora, który śpiewa na melodię „Przy kominku".

Jam redaktor tej gazety
Która dziś wychyla się
Drżę więc cały jak osika
Komu narazić się?
Rozdwojenie mam bojaźni
I hamletowski problem mam
Jak z wszystkimi żyć
w przyjaźni
Gdy każdy tu jest pan?!

Zjawia się Nowy Rok z planami napiętymi, aczkolwiek realnymi i mówi dziecięcym głosikiem, z lekka sepleniąc:

Już się północ zbliża
Czeba zamknąć szopkę
Redaktozy nad „I" – niech
postawią kłopke
I o tym na pysłość
Pamiętajcie sobie
Idźcie do loboty – nie stójcie przy
żłobie

Wszyscy entuzjastycznie idą do pracy z pieśnią masową na ustach.

Notatki z podróży do ZSRR

W Ermitażu i Peterhofie

W tym roku mija 200 lat od założenia leningradzkiego Ermitażu — jednego z najbogatszych na świecie muzeów sztuki. Do 1917 r. zebrane tam liczne eksponaty stanowiły własność cesarska. Rewolucja zmiotła dwór, Ermitaż stał się muzeum państwowym.

Przez sale Ermitażu przewija się obecnie rocznie dwa miliony osób. W blisko 400 salach ekspozycyjnych, o powierzchni 8 hektarów zgromadzono 2.400 tys. różnorodnych dzieł sztuki.

Młoda, sympatyczna przewodniczka informuje, że chcąc dokładnie zwiedzić muzeum musimy przejść 25 km, a jeślibyśmy przeznaczyli na każdy eksponat 1 minutę, zajmie nam to 9 lat. Program wycieczki przewiduje zaledwie 6 godzin. Chcąc zobaczyć jak najwięcej, biegniemy co tchu, rzucając jednym okiem w lewo, a drugim w prawo.

Dział rzeźby. Wśród posągów wspaniałe dzieła Fidjasza i Michała Anioła. Windujemy się po z przepychem ozdobionych schodach i wchodzimy do komnat dawnego Pałacu Zimowego. Oglądamy tu bezcenne dzieła wielkich mistrzów pędzla, znane dotychczas tylko z reprodukcji. Piękne madonny Leonarda da Vinci, Rafaela oraz portrety Tycjana. Do głębi wzruszają obrazy Giorgione i Weponeza oraz niezwykle barwne sceny mitologiczne — Rubensa.

Prawdziwą ucztę duchową stanowi oglądanie kilkudziesięciu bezcennych obrazów Rembrandta i Kranacha. Szczególnie bogato reprezentowana jest w Ermitażu twórczość malarzy włoskich. Ich olbrzymich rozmiarów obrazy przyciągają wzrok i wywołują wzruszenie.

W oczach się mieni od bogactwa dzieł sztuki narodów Azji Środkowej, krajów Wschodu, starożytnego Egiptu, Asyrii i Babilonu. Obok eksponowanej broni, piętrzą się srebrne naczynia, porcelana, stare narzędzia astronomiczne,

Jeden z uroczych zakątków parku.

amfory, papirusy i mumie egipskie. Godne podziwu są także przepięknie wykonane z kilkudziesięciu gatunków drewna posadzki komnat. Antyczne zegary, meble i kominki z malachitu.

Ermitaż posiada również bogatą kolekcję dzieł współczesnej sztuki m. in. obrazy sławnych malarzy: Camilla Pissarra, Claude Moneta, Jean François Milleta, Auguste Renoira, Edgara Degasa, Vincenta Van Gogha, Paula Cézanna i Pablo Picassa.

Naszą wędrówkę po Ermitażu kończymy w sali Georgiewskiej, w której jedną ścianę zajmuje ogromna o powierzchni 27 m² mapa Kraju Rad, ułożona z dużą precyzją z 45 tysięcy szlachetnych kamieni. M. in. stolice republik oznaczono rubinami, większe miasta diamentami, a rzeki — szmaragdami.

W tym samym dniu mnóstwo wrażeń przysporzyło zwiedzenie Pietrodworca, dawnego „Peterhofu" — letniej rezydencji carów, znajdującej się około 30 km od Leningradu. Tę niezwykle malowniczą okolicę, położoną nad Zatoką Fińską upodobał sobie Piotr I. Mieszkał w skromnym drewnianym pawilonie, zmienionym dzisiaj na muzeum.

Spacerujemy po starym, wspaniałym parku. Podziwiamy kwieciste aleje wchodzące w migocącą jak łuska ryby toń morza oraz niezwykle pomysłowe, często wprost bajeczne fontanny. Jest ich aż 130. Nasza przewodniczka, czarnooka

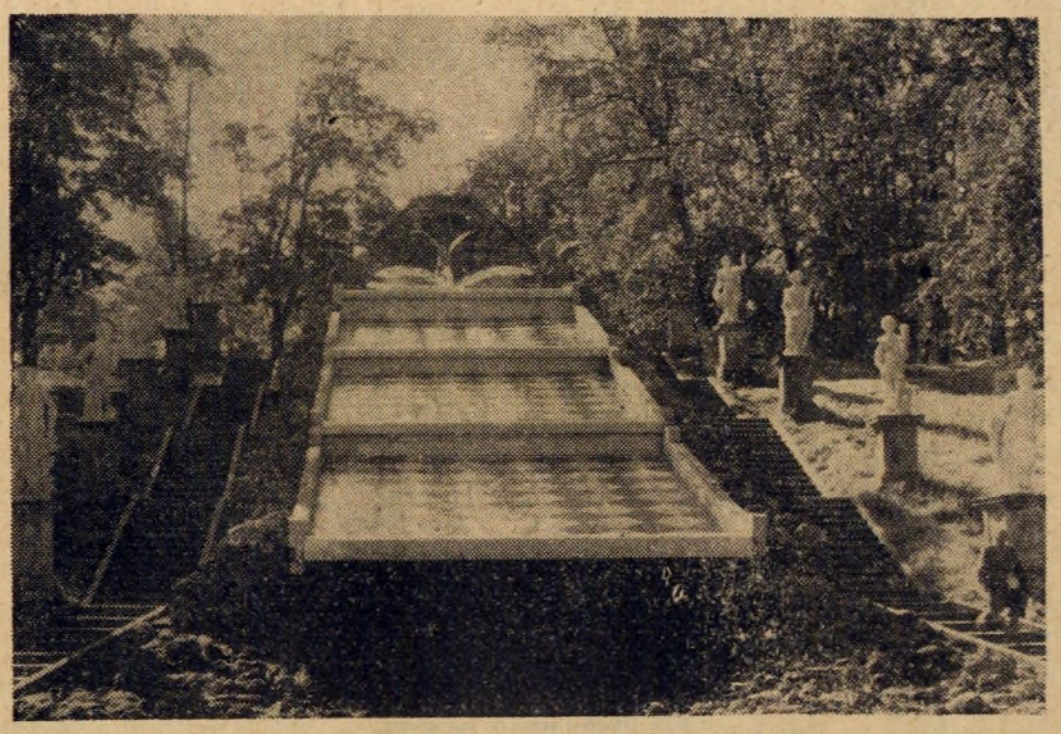

Fontanna „domino" w byłej rezydencji carów — Peterhofie.

Natasza, pokazując łaźnię Piotra I wprowadziła nas na stos kamieni, które dawniej nagrzewano i polewano wodą, wytwarzając w ten sposób parę. Z zagadkowym uśmiechem zwierzyła się, że z kamieni tych tryska woda, trzeba tylko znać właściwe miejsce, aby uruchomić prysznic. Zaczęły się poszukiwania ale bezskuteczne, dopóki była z nami przewodniczka. Gdy niespostrzeżenie odeszła na bok, z kamieni trysnęły strumienie wody. Najwięcej ucierpiały panie. Ale na tym nie koniec niespodzianek. Czując zmęczenie spoczęliśmy na ławeczkach obok drzew i jak gdyby sztucznych kwiatów. Nagle z drzew i kwiatów polały się na nas strumienie wody. Nie było odwrotu, bo i z tyłu ławek sikały prysznice. Trudno opisać tę scenę. Krzyku, pisku i śmiechu co niemiara.

Od tej pory unikaliśmy pułapek, obchodząc z dala tajemnicze obiekty, np. altankę, z dachu której lały się potoki wody. Odkryliśmy później mechanizm tych urządzeń. W gąszczu krzewów siedział dziadzio, który przez naciśnięcie odpowiedniej dźwigni uruchamiał prysznice...

Oczarował urok fantastycznych fontan, wodotrysków, kaskad wodnych upiększonych marmurami i pozłacanymi rzeźbami. Szczególnie ładna jest fontanna „domino", wykonana w formie wielkich szachownic, otoczonych posągami greckich bogiń. Jakże blahy wydawał się nam w tym zestawieniu problem budowy fontanny na placu Centralnym, którą od lat ojcowie miasta obiecują mieszkańcom Nowej Huty. Zwiedzamy jeszcze carski pałacyk znajdujący się częściowo w rekonstrukcji i idziemy wzdłuż przystrojonego rzeźbami kanału nad zatokę, gdzie czeka wodolot, którym powrócimy do Leningradu.

Tekst i zdjęcia: BOGUMIŁ DZIEKAN

Kącik filatelistyczny

Kwiaty ogrodowe

Jedną z najpiękniejszych serii znaczków wydanych w bieżącym roku przez Pocztę Polską jest dwunasto wartościowy komplet pn. „Kwiaty ogrodowe". Cały ten barwny zestaw zamieszczamy dziś w naszym kąciku. Znaczki przedstawiają: cyklamen, frezję, różę, piwonię, królewską lilię, maki, tulipan, narcyz, begonię, goździk, kosaciec i japońską kamelię. **(p)**

Ermitaż — dział rzeźby.

Książki

Nie tylko dla Krakowian

„Kopiec wspomnień". Książkę pod tym tytułem bierze do ręki z przeogromną przyjemnością nie tylko rodowity Krakowianin. Zainteresuje ona i pochłonie na długie godziny każdego, kto w jakiś sposób związał swoje losy z grodem Kraka. „Kopiec wspomnień", to fascynująca pozycja, wyczarowująca obraz dawnego Krakowa. Napisały ją znane w naszym mieście osoby, że wymienię tylko parę: **Władysław Bodnicki, Stanisław Bronowski, Bolesław Drobner, Władysław Kozub, Marian Krzyżanowski, Józef Lustgarten, Zofia Muchkowska, Andrzej Pronaszko, Aleksander Słapa, Alina Świderska, Marian Turski, Antoni Wasilewski.**

Pełno w książce atmosfery tamtych czasów, postaci, opisów i anegdot. Jest Kraków lat osiemdziesiątych i początki ruchu socjalistycznego. Są wspaniale pokazane sylwetki — intelektualistów, profesorów krakowskiej Wszechnicy, malarzy, artystów, księgarzy. Słowem, jest Kraków i jeszcze raz Kraków — jakże właściwie mało znany mieszkańcom Nowej Huty. Książka więc tymbardziej godna polecenia.

Naprawdę warto wzbogacić swą wiedzę o Krakowie Lucjana Rydla, Stanisława Wyspiańskiego i Kazimierza Tetmajera.

Całość doskonale uzupełniają czytelne — jak zwykle — rysunki Antoniego Wasilewskiego.

„Kopiec wspomnień", Wydawnictwo Literackie, Kraków, wydanie drugie rozszerzone, cena 75 zł. **(jd)**

Gwiazdy i niezapomniane filmy XX-lecia

Wszelkie dyskusje na temat XX-lecia w kinematografii polskiej zawsze kończą się tym samym stwierdzeniem: tak bogatego okresu nie przeżywał na pewno film polski przed wojną. Różnorodność tematyki, poszukiwania nowych dróg rozwojowych, plejada nowych i świetnych gwiazd polskich, dziesiątki nagrodzonych filmów w kraju i na festiwalach zagranicznych świadczą o dynamiźmie, jaki cechował całe minione XX-lecie w wytwórniach filmowych naszego kraju.

Które filmy utkwiły najgłębiej w pamięci? Zapewne, jest to sprawa indywidualna, lecz były obrazy, które nawet najwięksi indywidualiści zgodnie uznali za niezapomniane. A także występujące w nich gwiazdy.

Spróbujmy więc z okazji XX-lecia wymienić choćby parę takich pozycji. Pamiętacie świetny dwuczęściowy film („Celuloza" — „Pod gwiazdą frygijską") oparty na „Pamiątce z Celulozy" Igora Newerlego?. Reżyserował go JERZY KAWALEROWICZ, wschodząca wówczas sława, a talentami aktorskimi zabłysnęli LUCYNA WINNICKA i JÓZEF NOWAK.

W r. 1961 w pamięć wszystkich kinomanów musiał się wryć wspaniały film wg. scenariusza LEONA KRUCZ-

Beata Tyszkiewicz

KOWSKIEGO „Dziś w nocy umrze miasto". Dzięki tej pozycji filmowej utrwalił swoją pozycję świetnego reżysera dobrze nam dziś znany JAN RYBKOWSKI, który także współdziałał przy opracowaniu scenariusza. Z wstrząsających obrazów tego filmu wyłania się nam w pamięci twarz BEATY TYSZKIEWICZ, dziś artystki występującej także poza granicami kraju.

Nieczęsto zdarzają się takie sukcesy, jaki stał się udziałem zespołu twórców filmu „Jak być kochaną". Laurami podzielili się tu autor scenariusza KAZIMIERZ BRANDYS, WOJCIECH HAS — jako reżyser oraz wykonawcy z BARBARĄ KRAFFTÓWNĄ na czele. Zwycięstwo było stu-

Lucyna Winnicka

procentowe, jedyne w swoim rodzaju, niepowtarzalne. Kreacja Barbary niezwykła.

O „Ostatnim etapie" napisano niemal całe studia. Poprzestańmy na przypomnieniu tego tytułu. Zawsze w historii polskiej kinematografii film ten będzie zajmować poczesne miejsce, choć miną lata, dalsze dwudziestolecia i może pamięć o okrucieństwach hitlerowskich okupantów nieco zblednie. Właśnie dlatego „Ostatni etap" będzie mieć zawsze wartość dokumentu historycznego. Nikomu nie trzeba przypominać, że WANDA JAKUBOWSKA była główną twórczynią tego wstrząsającego filmu, natomiast chyba nie wielu kinomanów zachowało w pamięci, iż współtwórczynią scenariusza wraz z Jakubowską była GERDA SCHNEIDER. Obok BARBARY DRAPIŃSKIEJ zabłysła w tym obrazie ZOFIA MROZOWSKA, którą często oglądamy w innych filmach później i na małym ekranie, w

Tadeusz Łomnicki

programach telewizyjnych. Wystąpiła również w westernie polskim „Prawo i pięść" J. HENA.

„Piątka z ulicy Barskiej" wg. powieści K. KOŹNIEWSKIEGO i w reżyserii A. FORDA Warszawska premiera w r. 1954 (odległe czasy okrągłe dziesięciolecie), ale film utkwił w pamięci. Pozostała z niego także twarz świetnego zawsze TADEUSZA ŁOMNICKIEGO dziś gwiazdy pierwszej wody w filmie, teatrze, telewizji oraz radiu. Gdzież go nie ma?

I jeszcze „Kanał" J. STAWIŃSKIEGO, w reżyserii A. WAJDY. Sukces na miarę światową. Potem „Pokolenie" B. CZESZKI, również w reżyserii A. Wajdy. Oba te filmy miały nie tylko tego samego reżysera, lecz ponadto w obu spotkaliśmy się z naszym ulubieńcem TADEUSZEM JANCZAREM.

To oczywiście nie wszystkie nasze sławy i dzieła filmowe XX-lecia. Ale te, o których szczególnie się pamięta, choć były błyskotliwsze od nich obrazy, nie mówiąc już o „Krzyżakach". Typuję je jednak, jako filmy wiecznie żywe dla nas oraz dla następnych roczników kinomanów, nawet w XXI wieku naszej niespokojnej ery. **(ik.)**

Tadeusz Janczar

Przegląd wydarzeń sportowych

Stanisław Świerczek — prezes KS „Hutnik"

HUTNICZY KLUB
w przededniu swego XV-lecia

U progu 1965 roku, który otworzy 15-ty rok działalności KS „Hutnik", warto dokonać przeglądu najważniejszych tegorocznych osiągnięć sportowych i organizacyjnych Klubu. Po przejęciu sekcji bridża sportowego, Klub w 1964 r. rozwijał działalność w 11 sekcjach sportowych, w których czynnie uprawia sport ok. 1000 zawodniczek i zawodników, zgrupowanych w 26 drużynach. Wśród zawodników i sekcji Klubu znajdują się mistrzowie i wicemistrzowie Polski i Krakowa oraz członkowie kadry narodowej i olimpijskiej. Zarząd Klubu i sekcji sportowych reprezentuje 80 działaczy, rekrutujących się w znacznej większości spośród pracowników Huty im. Lenina.

ty im. Lenina. Pracę szkoleniową prowadzi 18 wysokokwalifikowanych trenerów i instruktorów.

Pełna poświęcenia praca — wciąż jeszcze za szczupłej — kadry działaczy oraz trenerów i instruktorów, stanowi — obok zapału i ambicji naszych sportowców — podstawę rozwoju i osiągnięć Klubu.

Trzeba również podkreślić **stałą i życzliwą pomoc okazywaną Klubowi przez kolektyw kierowniczy huty z Komitetami Fabrycznymi PZPR i ZMS, Radą Zakładową Kombinatu, Radą Robotniczą i Dyrekcją.** Korzystny wpływ na atmosferę pracy w Klubie i osiągane wyniki sportowe wywiera **wzrastające zainteresowanie i pomoc materialna ze strony załogi huty, wyrażające się liczbą 17 tysięcy członków wspierających Klubu i coraz liczniejszą frekwencją na imprezach sportowych organizowanych przez KS „Hutnik".**

Spośród osiągnięć sportowych 1964 r. na plan pierwszy wysuwa się zdobycie przez sekcję pięściarską zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza Polski w boksie. Ciesząc się wraz z tysiącami krakowskich sympatyków boksu z tego doniosłego wydarzenia w historii Klubu i krakowskiego sportu, pragnę stwierdzić, że zdobycie tytułu mistrzowskiego nie było dziełem przypadku, lecz zostało wywalczone rzetelną i wytrwałą pracą zawodników, którzy swą postawą w ringu zasłużyli na miano najlepszego zespołu pięściarskiego w Polsce.

Drugą pierwszoligową sekcją jest zespół szachistów, który posiada tytuł drużynowego wicemistrza Polski.

Wyraźny przełom i poprawa nastąpiły w działalności sekcji piłki nożnej, czego wyrazem jest zdobycie przez drużynę piłki nożnej pierwszego miejsca w jesiennej rundzie rozgrywek ligi okręgowej z przewagą 3 punktów nad drugą z kolei drużyną Wawelu. Fakt ten jak i obserwowana ostatnio forma i styl gry zawodników pozwala z optymizmem oczekiwać wyniku wiosennych rozgrywek. Wierzymy, że energiczne kierownictwo sekcji wraz z trenerami oraz zawodnicy zrobią wszystko, aby nie zawieść nadziei, żywionej od kilku lat w sercach wielu tysięcy sympatyków piłki nożnej w hucie i dzielnicy Nowa Huta.

Olbrzymie postępy poczyniła drużyna męska piłki siatkowej, skupiająca w swych szeregach 10 zawodników-członków kadry narodowej. Wierzymy, że reprezentowane przez nich umiejętności pozwolą już w 1965 r. otworzyć przed naszą drużyną bramy I ligi tej pięknej dyscypliny sportu.

Przyjemną niespodziankę sprawili koszykarze, którzy będąc jedną z najmłodszych drużyn klubu uzyskali w bież. roku awans do ligi ośrodkowej.

Upływający rok był kolejnym etapem przygotowań sekcji lekkoatletycznej do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi. Utalentowana młodzież pod okiem fachowych trenerów uzyskała w tym roku szereg bardzo dobrych wyników, które pozwalają wierzyć, że awans sekcji do wyższej klasy jest sprawą niedalekiej przyszłości.

Sekcja piłki ręcznej uzyskała dobre wyniki na odcinku pracy z juniorami, którzy mają szanse uczestniczyć w zawodach o mistrzostwo Polski.

Przysłowiowego łutu szczęścia zabrakło, by nasi ping-pongiści uzyskali w bież. roku awans do ekstraklasy. Niemniej zespół nasz jest pierwszym na terenie okręgu, a jego najlepsi zawodnicy należą do czołówki krajowej.

Bardzo dobre wyniki uzyskali kolarze, którzy podnosząc z roku na rok swoje umiejętności, zdobywają dla Klubu szereg sukcesów.

Przyjemną niespodziankę sprawili motorowcy, którzy w ubiegłym sezonie zajęli II miejsce w rajdowych mistrzostwach strefowych i IV miejsce w Polsce oraz III miejsce w mistrzostwach motocrossowych, zdobywając ogółem 16 złotych i srebrnych medali.

Powyższe cyfry i osiągnięcia wskazują bezsprzecznie na stały rozwój Klubu. Lecz sukcesy bież. roku, przewyższające osiągnięcia lat ubiegłych są **nie tylko efektem stopniowego rozwoju i wzmacniania Klubu, lecz są również wynikiem mobilizacji całego aktywu sportowego z okazji obchodów XX-lecia PRL.**

Niech więc stanowią one nasz skromny wkład w wykonywane z tej okazji zobowiązania i wyrażają wdzięczność za opiekę i pomoc Państwa Ludowego na rzecz ruchu sportowego w całym kraju.

Uważam jednak za niezbędne podkreślić, że wyniki osiągane na boiskach nie są jedynym celem działalności Klubu i pracy jego władz i aktywu. **Równolegle przywiązuje się bardzo dużą wagę do pracy wychowawczej, której zadaniem jest wychowanie nie tylko zdrowych fizycznie ale i prawych, ofiarnych obywateli Polski Ludowej.** Bez przesady można stwierdzić, że praca ta daje owoce. Sportowcy „Hutnika", to w większości pracownicy kombinatu wyróżniający się dobrymi wynikami w pracy zawodowej, zdyscyplinowaniem, koleżeństwem i niezwykłą ambicją. Załoga kombinatu darzy ich serdeczną sympatią i przywiązaniem, a mieszkańcy całej dzielnicy Nowa Huta przeżywają wraz z nimi ich sukcesy i niepowodzenia.

Spośród najważniejszych zamierzeń Zarządu Klubu na 1965 r. należy wymienić:

- **wzbogacenie form pracy wychowawczej prowadzonej przez cały aktyw i kadrę trenerską,**
- **kontynuację współpracy z TS „Wisła" w Krakowie, KS „Sparta" w N. Hucie i MKS „Krakus" i rozszerzenie jej na inne kluby sportowe Krakowa na zasadzie wzajemnej współpracy i korzyści,**
- **pozyskanie nowych działaczy do pracy w Zarządzie Klubu i w sekcjach sportowych.**

Na koniec — w imieniu Zarządu Klubu — pragnę złożyć serdeczne podziękowanie załodze kombinatu i jego kierownictwu, działaczom, trenerom i sympatykom za okazywaną pomoc i sympatię dla Klubu. Sportowcom gorąco dziękuję za ich trud, ofiarność i ambicję sportową. Równocześnie — z okazji Nowego 1965 Roku — składam wszystkim najlepsze życzenia powodzenia i pomyślności w życiu osobistym oraz wielu radosnych emocji na imprezach sportowych KS Hutnik.

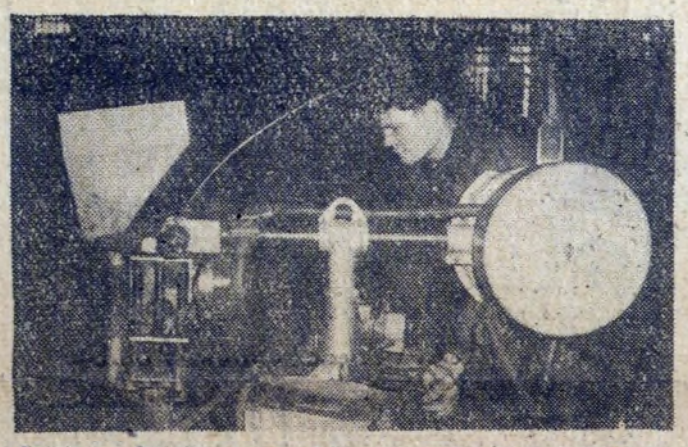

„Sportowcy Hutnika to w większości pracownicy Kombinatu, wyróżniający się dobrymi wynikami w pracy zawodowej...". Na zdjęciu: pięściarz-olimpijczyk Władysław Jędrzejewski przy aparacie spawalniczym w Wydziale Mechaniczno - Konstrukcyjnym HiL. Fot. J. BROŻEK

Zanim pomówimy o ambitnych planach na rok przyszły, przypomnijmy tegoroczną spartakiadę Huty im. Lenina. Na zdjęciu: kobieca ekipa lekkoatletyczna Walcowni Zimnej Blach w oczekiwaniu na start na stadionie Hutnika. Fot. W. ROSPONDEK

Naszym celem
ścisła współpraca klubów

W życiu sportowym naszej dzielnicy daje się już odczuć działalność niedawno powołanego Społecznego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. O planach SDKKFiT na nadchodzący rok rozmawiamy z jego sekretarzem **AL. BARNASIEM.**

— W pierwszym rzędzie mamy zamiar kontynuować rozpoczętą już akcję inwentaryzacji obiektów i trwałych urządzeń sportowych. Musimy wiedzieć, czym — w zakresie obiektów sportowych — dysponuje Nowa Huta, aby móc wpływać na jak najpełniejsze ich wykorzystanie. Dokładna znajomość stanu posiadania jest nam potrzebna po to, aby z uzasadnionymi wnioskami występować o rozbudowę urządzeń istniejących i o budowę nowych. Do akcji budowy obiektów sportowych chcielibyśmy przyciągnąć jak najliczniejsze grupy mieszkańców, a szczególnie młodzieży i sportowców. Tym bardziej, że budowa obiektów sportowych w czynie społecznym objęta będzie punktacją w następnej ogólnopolskiej spartakiadzie.

Spartakiadom zakładowym i szkolnym zamierzamy poświęcić maksimum uwagi. Przede wszystkim w sensie koordynacji rozproszonych do tej pory poczynań. Oczywiście nie wszystkie zakłady organizujące spartakiady i nie wszystkie z tych, które chcemy do tego zachęcić — dysponują własnymi obiektami sportowymi. Będziemy się starali ułatwić im korzystanie z obiektów cudzych. Aby rozbudzić sportową rywalizację wśród zakładów planujemy zorganizowanie pod koniec lata ogólnodzielnicowej spartakiady międzyzakładowej, w której zmierzą się najlepsi z poszczególnych spartakiad zakładowych.

W szczególny sposób zamierzamy zainteresować się sprawami rozwoju sportu w szkołach. Jest to zresztą bardzo wdzięczny teren pracy. Zamierzamy propagować akcję zdobywania Młodzieżowej Odznaki Sprawności Fizycznej.

Chcielibyśmy, aby w osiedlach Nowej Huty, na pustych placach i podwórkach, powstały boiska do siatkówki. Tą sprawą zamierzamy zainteresować przede wszystkim Komitety Osiedlowe.

Za jedno z ważnych zadań, uważamy doprowadzenie do ścisłej i stałej współpracy wszystkich klubów sportowych pracujących w naszej dzielnicy. Już w styczniu zorganizujemy naradę prezesów i innych działaczy klubów sportowych.

Dziękujemy za rzeczową wypowiedź i życzymy powodzenia w nowym roku, który dla SDKKFiT w Nowej Hucie będzie w zasadzie pierwszym rokiem pracy już „na pełnych obrotach".

Zanotował: **W. BIEROŃ**

„Wyraźny przełom i poprawa nastąpiły w działalności sekcji piłki nożnej...". Na zdjęciu piłkarze Hutnika — od lewej: Budek, Tynor, Król, Rodak, Pest, Gajewski, Droździok, Jarczyk, Wach, Krupa i Śmiałek. Fot. W. KSIĄŻEK

Z okazji Nowego Roku 1965 serdeczne życzenia pomyślności, powodzenia w życiu osobistym — działaczom, zawodnikom, trenerom i instruktorom oraz załodze Huty im. Lenina składa Zarząd Klubu Sportowego Hutnik przy Hucie im. Lenina

Mistrz Bednarski relacjonuje:
Tel Aviv 1964
Wspomnienia z olimpiady szachowej

3 października — mówi olimpijczyk, wicemistrz Polski, w stolicy Izraela rozpoczęła się XVI olimpiada szachowa w rekordowej obsadzie 50 krajów. Stały wzrost ilości ekip, biorących udział w olimpiadach świadczy o potędze wciąż rozwijającego się ruchu szachowego, zorganizowanego w Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE). Jej naczelne hasło brzmi: *stanowimy jeden ród (po łacinie: gens una sumus).* Było ono też naczelnym hasłem olimpiady w Tel Avivie, której cel stanowiła nie tylko sportowa rywalizacja o jak najwyższą lokatę, ale także zacieśnienie więzów braterstwa między szachistami różnych ras i kontynentów, podkreślenie solidarności wielkiej rodziny szachistów w walce o równouprawnienie, demokrację i pokój.

Tel Aviv to była szósta powojenna olimpiada, w której brała udział ekipa polska. Niestety — jak dotąd — nigdy nie udawało nam się zakwalifikować do finału, do grona najsilniejszych drużyn świata, choć parokrotnie byliśmy od tego dosłownie o krok. Np. na poprzedniej olimpiadzie Polska podzieliła w swej grupie II—IV miejsce; kwalifikowały się 3 zespoły i odpadliśmy przy równej ilości tzw. małych punktów, zdobywanych na poszczególnych szachownicach (których ilość jest decydująca) a mniejszej ilości punktów meczowych.

Dopiero Tel Aviv okazał się szczęśliwszy. Nasza ekipa pojechała w składzie w kolejności szachownic: DODA, BEDNARSKI, ŚLIWA, FILIPOWICZ; rezerwowi: BALCEROWSKI i SZMIDT.

Wylosowaliśmy grupę wspólną z USA, Anglią, Norwegią, Portugalią, Turcją i Iranem. W pierwszej rundzie eliminacji przegraliśmy minimalnie z USA, ale w walce o II miejsce w kolejnych rundach uzyskiwaliśmy coraz większą przewagę nad Anglią. Do decydującego meczu z Anglikami przystąpiliśmy z 2½ pkt przewagi. I tylko przegrana wyższa niż 1:3 mogła nas pozbawić finału.

Naszym założeniem taktycznym była walka nie o efektowny wynik meczu, ale o uzyskanie przynajmniej dwu remisów (jednego punktu), gwarantujących finał. Toteż gdy tylko Śliwa uzyskał remis w swej partii, zaproponowałem remis w pozycji, w której zmuszenie przeciwnika do kapitulacji byłoby kwestią kilku posunięć. Tak więc byliśmy w finale.

Nie będę przytaczał kolejno uzyskiwanych wyników. Zwrócę jedynie uwagę na kilka ciekawszych. Szczególnie sensacyjny przebieg miało nasze spotkanie z ekipą ZSRR, o którym była już mowa na łamach „Głosu". Remis z bezkonkurencyjną ekipą radziecką, występującą w składzie: mistrz świata PETROSJAN, wicemistrz świata BOTWINNIK, trzeci szachista świata KERES i pretendent do walki o prawo meczu z mistrzem świata — SPASKI, to olbrzymi sukces — największy w historii polskich szachów i w zupełności zasłużony.

W meczach z innymi potęgami szachowymi okazaliśmy się również trudnym przeciwnikiem. Odczuła to m. in. Bułgaria, mająca w swym składzie 3 arcymistrzów, przegrywając 1½ : 2½. W efekcie zajęliśmy 10 miejsce przy czym różnice punktowe między nami, a zespołami wyżej uplasowanymi, były minimalne. Natomiast wyraźnie „oderwaliśmy się" od pozostałych drużyn finałowych, wyprzedzając wiele potęg szachowych: Hiszpanię, Izrael, Holandię.

I tym razem bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna ZSRR. Srebrny medal przypadł w udziale Jugosławii a brązowy — szczęśliwie grającej ekipie NRD. Nasz sukces — jakkolwiek niewątpliwy — mógł być jeszcze większy. Brakło nam, jak zresztą zwykle debiutantom, owego przysłowiowego „łutu szczęścia". Może będzie on nam towarzyszył na następnej olimpiadzie — w Hawanie.

Prosimy o wrażenia spoza sali szachowej.

Na ulicach miast izraelskich zaskakuje cudzoziemców widok kobiet w mundurach. Obywatelki Izraela odbywają na równi z mężczyznami normalną służbę wojskową. Zaznajomiłem się w Tel Avivie z młodą kobietą, która miała za sobą służbę wojskową jako... czołgistka.

Ps. Warto poinformować Czytelników, że nasz rozmówca JACEK BEDNARSKI, na niedawnym kongresie Międzynarodowej Federacji Szachowej otrzymał tytuł mistrza międzynarodowego. Gratulujemy. Jest to przedostatni szczebel w karierze sportowej szachisty. Wyżej jest już stosunkowo wąska grupa najlepszych — arcymistrzów. Wraz z Bednarskim tytuł mistrza międzynarodowego otrzymał DODA. W historii polskich szachów było zaledwie 5 mistrzów międzynarodowych: MAKARCZYK, PLATER, ŚLIWA i dwaj nowo kreowani. (WB)

Mistrz szachowy klasy międzynarodowej Jacek Bednarski w trakcie interesującej partii. Fot. W. KSIĄŻEK

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Z kulturą na TY

NAGRODY •

I. WOJCIECH BOGUSŁAWSKI
II. JAN MATEJKO
III. STANISŁAW WYSPIAŃSKI
IV. BOLESŁAW PRUS
V. WITOLD WANDURSKI
VI. ADAM POLEWKA
VII. STEFAN ŻEROMSKI
VIII. MARIAN BRANDYS
IX. ILDEFONS GAŁCZYŃSKI
X. JOHN STEINBECK
XI. WILLIAM SZEKSPIR
XII. TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
XIII. ILIA ERENBURG – JERZY BROSZKIEWICZ

Skoro lista nagród obudziła w Was zainteresowanie, przystępujemy do wyjaśnienia na czym polega nasz konkurs noworoczny.

Do podanej w porządku alfabetycznym listy nazwisk znanych pisarzy i malarzy, w większości związanych z Krakowem i Nową Hutą, należy dobrać odpowiednie rysunki oznaczone numerami. Rysunki te przedstawiają przedmioty, krajobrazy, względnie sytuacje, które pobudziły wyobraźnię wielkich ludzi do stworzenia dzieł sztuki.

Dobranie właściwych rysunków do odpowiednich nazwisk nie wyczerpuje zadania. Należy podać jeszcze tytuł obrazu, utworu, książki, lub sztuki scenicznej, które znajdowały się także w repertuarze Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Podkreślamy, że nie wszystkie rysunki stanowią dosłowną ilustrację tytułu dzieła.

Dla przykładu wyjaśniamy, że gdyby w spisie znajdowało się nazwisko powiedzmy Ernesta Hemingwaya, a w kolekcji rysunków znaleźlibyśmy rysunek przedstawiający charakterystyczny krajobraz morski z sylwetką starego człowieka, to należałoby zestawić rysunek z nazwiskiem autora i podać tytuł znanej książki — „Stary człowiek i morze".

Ponieważ liczymy się z tym, że niektóre odpowiedzi mogą nastręczać większe trudności, wprowadzamy zasadę punktacji. Za każde trafne rozwiązanie uczestnik konkursu otrzymuje 1 punkt.

Między konkursowiczów, którzy podadzą największą ilość nazwisk w zestawieniu z odpowiednimi rysunkami (wystarczy podać numer rysunku) oraz tytuł utworu, zostaną rozlosowane nagrody podane na wstępie.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 lutego 1965 r. Nasz adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty" — Huta im. Lenina, budynek „S", pok. 114.

Życzymy więc wiele powodzenia i do roboty!

KUPON KONKURSU
P.T. „Z KULTURĄ NA TY"

Numery		Tytuł
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....

Nazwisko i imię .....

Adres .....

ANEGDOTY

SIANO

Znanemu aktorowi Żółtowskiemu po zakończeniu sztuki przyniesiono bukiety i kosze kwiatów, a ktoś złośliwy między nimi zostawił wiązkę siana. Żółtowski spostrzegł ją i w czasie mowy dziękczynnej tymi słowy skwitował wydarzenie.

— *A najbardziej dziękuję za otrzymane siano, boć przecie ofiarodawca od ust je sobie odjął, aby mnie uhonorować.*

CO ŁATWIEJ?

Pewnego razu zapytano znakomitego angielskiego poetę Miltona:

— *Czy wie pan, dlaczego król może się koronować w czternastym, a żenić dopiero w osiemnastym roku życia?*

— *Oczywiście* — odpowiedział poeta — *to dlatego, że łatwiej jest rządzić krajem niż kobietą.*

ROZUM CZY GŁUPOTA?

Generał Mikołajew, znany pyszałek na dworze carskim, zwrócił się pewnego razu z pytaniem do poety Sumarokowa:

— *Powiedz nam, co jest cięższe, rozum, czy głupota?*

— *Oczywiście, głupota!* — odparł natychmiast Sumarokow. *Mnie na przykład wystarczy jedna para koni, a pana ciągnie cała szóstka.*

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kreska narżnięta na czymś, 3. inna nazwa brukwi, 8. biust, 10. port śródziemnomorski, 12. chorobliwa śpiączka, 14. ważny ośrodek górniczy w Boliwii, 15. piękna budowa ciała, 17. niewielki gad, z którego wykształcił się dinozaur, 19. najzasobniejsza w wodę rzeka świata, 20. uroczysto-patetyczny utwór poetycki, 21. rozkaz sułtana do wezyra, ogłoszony publicznie, 23. wschodnie imię męskie, 24. reakcyjny polityk Związku Południowej Afryki, uprawiający działalność dyskryminacji rasowej, 25. mitologiczny myśliwy, kochanek Afrodyty, 29. jednostka odżywiania niemowląt, 30. kupno i sprzedaż, 33. student pierwszego roku, 34. miasto przemysłowe w Rumunii, 35. wskazuje strony świata, 37. może być słucki, 39. twórca „Księżniczki czardasza", 42. mamy do niego dostęp od Szczecina do Zatoki Gdańskiej, 44. w mitologii greckiej: pieczara stanowiąca przedsionek piekieł, 46. pierwiastek chemiczny o własnościach silnie trujących, 47. gatunek wierzby, 49. układ ustalający zobowiązania stron, 51. sukmana krakowska, 53. przestępcza kombinacja, 55. tytuł jednej z powieści J. I. Kraszewskiego, 56. stałe miejsce pracy, 57. przyjaciółka Chopina, 58. jednostka monetarna Kambodży, 59. doktryna znanego filozofa niemieckiego, 60. wielka sala zebrań na uniwersytecie.

PIONOWO: 1. ocena wartości, 2. twórca opery „Kniaź Igor", 3. kolor w kartach, 4. list bez podpisu, 5. wiązka kwiatów, 6. proboszcz w kościele wschodnim, 7. odkryty wagon kolejowy, 8. pierwiastek chemiczny należący do ziem rzadkich, 9. rodzaj łopaty, 11. minerał, 13. rzeka przepływająca przez Francję, Belgię i Holandię, 14. kółko barwne w ogonie pawia, 16. inaczej: wcale nie, zupełnie nie, 18. środki przewozowe, 19. gruba deseniowa tkanina jedwabna, 22. gatunek piwa angielskiego, 26. metal stosowany do produkcji włókien żarzeniowych do lamp elektrycznych, 27. marka znanych samochodów niemieckich, 28. skok, 30. służy do wieszania, 31. zdrobniałe imię żeńskie, 32. nie ma go bez ognia, 35. człowiek czystych obyczajów, odznaczający się prostotą, 36. dobrze gdy jest pełny, 38. „sztuka" po łacinie, 40. roślina o wonnych niebieskich kwiatach, 41. zaprzeczenie, 42. ozdobna tkanina na ścianę, 43. jeden z poetów rzymskich, 44. zaimek wskazujący, 45. kopie pod ziemią, 47. kraj nafty, 48. imię popularne wśród Cyganek, 50. napój alkoholowy, 52. starożytne państwo nad dolnym Tygrysem, 54. trzydziesta druga część funta.

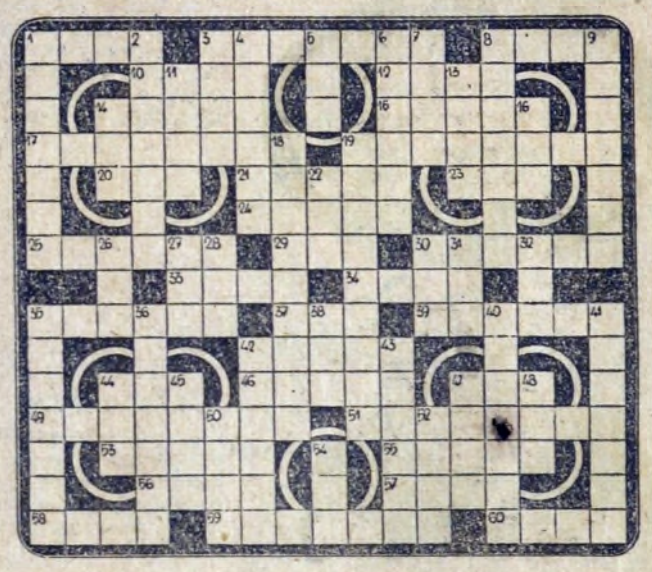

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 123-33. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 101-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
G—51

Kalamkury

1.

Jednostka siły
z minerałem razem
Ruchu i rozwoju
zawsze jest wyrazem

2.

Gdy zabawę i podpórkę
połączy litera
Astronom z lunetą
często w nią spoziera

3.

Jeśli raka z sobą złączysz
Śliwowicę w mig tu ujrzysz

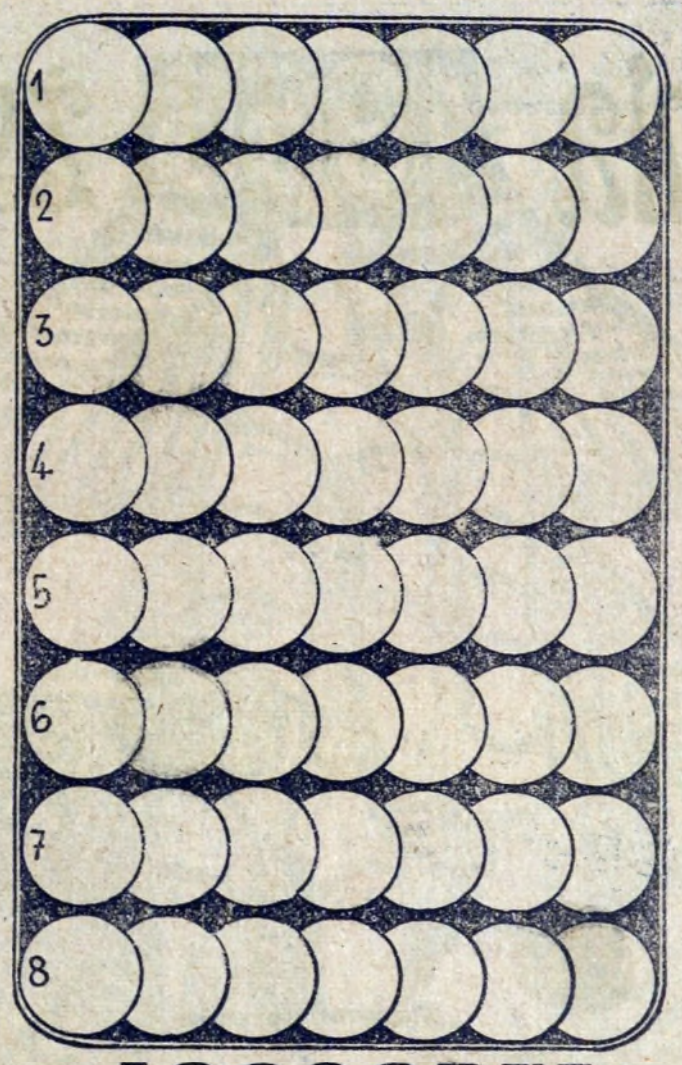

LOGOGRYF

Do poziomych rzędów figury wpisać 8 wyrazów siedmioliterowych według podanych niżej określeń. Pierwsze i ostatnie litery tych słów czytane z góry na dół utworzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1 — CHOROBA ZWANA KRUPEM
2 — SKRZYDŁO BUDYNKU
3 — TAKI CO CZĘSTO GDZIEŚ BYWA
4 — POZOSTAŁOŚĆ, SZCZĄTKI
5 — W MUZYCE: SPOKOJNIE
6 — ZABAWA W KARTY
7 — DESPERACJA, ZWĄTPIENIE
8 — PRZEŚWIECAJĄCY JAK SIATKA

Ukośnik

Z LEWEJ DO PRAWEJ W DÓŁ: 1. miasto we Włoszech, 2. dozorca i przewodnik słonia, 3. robotnicy w fabryce, 4. popularny schabowy, 5. imię Lepieszyńskiej, 7. twórca operetki „Hrabina Marica", 8. dawna rosyjska miara długości równa 71 cm, 10. piekło w mitologii greckiej, 12. biuro przyfabryczne, 14. wróżba.

Z PRAWEJ DO LEWEJ W DÓŁ: 1. ludowy taniec śląski, 2. brzeszczot białej broni, 3. to co masz na brodzie (jeśli jesteś mężczyzną), 4. czako, 6. kraj nad Zatoką Gwinejską, 9. imię słynnego kompozytora radzieckiego Chaczaturiana, 11. uosobienie siły i zręczności w przygodowych filmach amerykańskich, 13. jednostka administracyjno-terytorialna we Francji i Belgii, 15. człowiek trudniący się czymś z upodobania, 16. nauczyciel w sporcie.

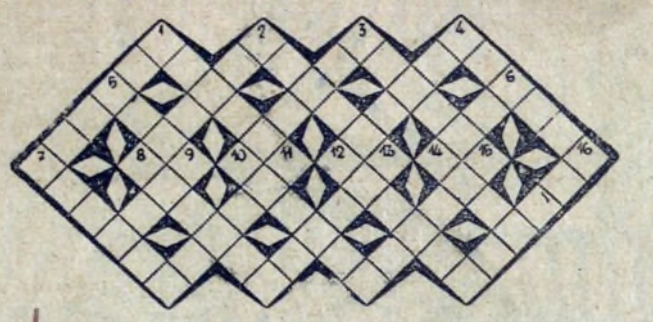

Mała krzyżówka

POZIOMO: tyfus — potomek ojca białego i matki Murzynki — zatoka Morza Czerwonego — naszyjnik z drogich kamieni — pląs rytmiczny.

PIONOWO: kwiat polny — dawny pieniądz złoty — tytuł powieści J. I. Kraszewskiego — rwetes na wielką skalę — potwierdzenie.

Szyfrogram

Należy odgadnąć 5 wyrazów według podanych niżej określeń i wpisać je na miejsce liczb umieszczonych obok, po czym wszystkie ich litery uszeregować od 1 do 21 i odczytać kolejno rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1 — koniec wyścigu:
20 — 11 — 4 — 9

2 — łączy głowę z tułowiem:
7 — 15 — 3 — 6 — 13

3 — zwierzę chytre i przebiegłe:
10 — 18 — 14

4 — zatyczka do beczki:
1 — 2 — 21 — 17

5 — wyższa izba parlamentu:
19 — 16 — 12 — 5 — 8

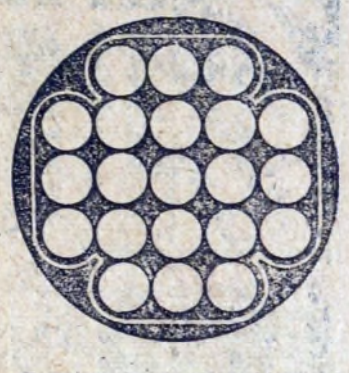

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8. I. 1965 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej dwie prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody

Kołówka

Do figury wpisać dośrodkowo 22 wyrazy pięcioliterowe o poniższych znaczeniach. Wszystkie wyrazy posiadają końcową literę „A". Następnie przeskakując stale jednakową ilość liter w środkowym zaznaczonym kole, odczytać zegarowo treść rozwiązania. Początek pod numerem 1.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. ląd wśród wód, 2. część zamku, 3. orator, 4. witka, 5. materiał budowlany, 6. potrzebna w klasie szkolnej, 7. podramię, 8. źdźbła zbożowe, 9. hulaszcza uczta, 10. gospodarz w Karpatach, 11. graniczy z Chinami, 12. zabawka do wyrzucania pocisków, 13. wgłębienie w ścianie, 14. produkt uboczny destylacji węgla, 15. miasto rodzinne Krzysztofa Kolumba, 16. szeroka wstążka, 17. marionetka, 18. trwoga, przestrach, 19. kraj w Wielkiej Brytanii, 20. grono osób, 21. rekwizyt szkolny, 22. owoc z pestką.

STYCZEŃ
1 P Nowy Rok
2 S Makarego
3 N Genowefy
4 P Eugeniusza
5 W Edwarda
6 Ś Andrzeja
7 C Lucjana
8 P Seweryna
9 S Juliana
10 N Jana
11 P Feliksa
12 W Arkadiusza
13 Ś Weroniki
14 C Hilarego
15 P Pawła
16 S Marcelego
17 N Antoniego
18 P Piotra
19 W Henryka
20 Ś Fabiana
21 C Agnieszki
22 P Tymoteusza
23 S Pawła
24 N Tymoteusza
25 P Pawła
26 W Pauliny
27 Ś Jana
28 C Augustyna
29 P Franciszka
30 S Martyny
31 N Ludwika

LUTY
1 P Ignacego
2 W Marii
3 Ś Błażeja
4 C Andrzeja
5 P Agaty
6 S Doroty
7 N Romualda
8 P Jana
9 W Cyryla
10 Ś Jacka
11 C Olgierda
12 P Juliana
13 S Katarzyny
14 N Walentego
15 P Faustyna
16 W Julianny
17 Ś Franciszka
18 C Symeona
19 P Konrada
20 S Leona
21 N Feliksa
22 P Piotra
23 W Damiana
24 Ś Macieja
25 C Cezarego
26 P Aleksandra
27 S Gabriela
28 N Romana

MARZEC
1 P Albina
2 W Heleny
3 Ś Popielec
4 C Kazimierza
5 P Teofila
6 S Wiktora
7 N Tomasza
8 P Dzień Kobiet
9 W Franciszki
10 Ś Makarego
11 C Konstantego
12 P Grzegorza
13 S Krystyny
14 N Matyldy
15 P Longina
16 W Hilarego
17 Ś Zbigniewa
18 C Cyryla
19 P Józefa
20 S Eufemii
21 N Benedykta
22 P Oktawiana
23 W Pelagii
24 Ś Gabriela
25 C Marii
26 P Emanuela
27 S Lidii
28 N Jana
29 P Wiktoryna
30 W Jana
31 Ś Balbiny

KWIECIEŃ
1 C Hugona
2 P Franciszka
3 S Ryszarda
4 N Izydora
5 P Wincentego
6 W Celestyna
7 Ś Rufina
8 C Dionizego
9 P Marii
10 S Michała
11 N Leona
12 P Juliusza
13 W Przemysław
14 Ś Justyna
15 C Anastazji
16 P Urbana
17 S Roberta
18 N Wielkanoc
19 P Wielkanoc
20 W Teodora
21 Ś Anzelma
22 C Leona
23 P Wojciecha
24 S Grzegorza
25 N Marka
26 P Marcelina
27 W Teofila
28 Ś Pawła
29 C Piotra
30 P Katarzyny

MAJ
1 S Św. Pracy
2 N Zygmunta
3 P Marii
4 W Moniki
5 Ś Ireny
6 C Jana
7 P Benedykta
8 S Stanisława
9 N Dzień Zwyc.
10 P Izydora
11 W Filipa
12 Ś Pankracego
13 C Serwacego
14 P Bonifacego
15 S Zofii
16 N Andrzeja
17 P Paschalisa
18 W Feliksa
19 Ś Piotra
20 C Fernanda
21 P Tymoteusza
22 S Julii
23 N Dezyderego
24 P Joanny
25 W Grzegorza
26 Ś Dzień Matki
27 C Jana
28 P Augustyna
29 S Magdaleny
30 N Feliksa
31 P Anieli

CZERWIEC
1 W Dz. Dziecka
2 Ś Marcelina
3 C Klotyldy
4 P Franciszka
5 S Bonifacego
6 N Z. Świątki
7 P Roberta
8 W Medarda
9 Ś Felicjana
10 C Małgorzaty
11 P Barnaby
12 S Onufrego
13 N Antoniego
14 P Bazylego
15 W Jolanty
16 Ś Benona
17 C Boże Ciało
18 P Marka
19 S Gerwazego
20 N Sylweriusza
21 P Alicji
22 W Pauliny
23 Ś Wandy
24 C Jana
25 P Wilhelma
26 S Jana i Pawła
27 N Władysława
28 P Ireneusza
29 W Piotra, Paw
30 Ś Lucyny

LIPIEC
1 C Haliny
2 P Marii
3 S Anatola
4 N Innocentego
5 P Antoniego
6 W Łucji
7 Ś Cyryla
8 C Elżbiety
9 P Weroniki
10 S Filipa
11 N Piusa
12 P Jana
13 W Eugeniusza
14 Ś Bonawentur
15 C Włodzimierz
16 P Marii
17 S Aleksego
18 N Szymona
19 P Wincentego
20 W Czesława
21 Ś Andrzeja
22 C Św. Odrodz.
23 P Apolinarego
24 S Krystyny
25 N Jakuba
26 P Anny
27 W Natalii
28 Ś Wiktora
29 C Marty
30 P Julity
31 S Ignacego

SIERPIEŃ
1 N Justyna
2 P Alfonsa
3 W Nikodema
4 Ś Dominika
5 C Marii
6 P Jakuba
7 S Kajetana
8 N Emiliana
9 P Juliana
10 W Wawrzyńca
11 Ś Zuzanny
12 C Klary
13 P Hipolita
14 S Euzebiusza
15 N Marii
16 P Joachima
17 W Jacka
18 Ś Heleny
19 C Juliusza
20 P Bernarda
21 S Joanny
22 N Marii
23 P Filipa
24 W Bartłomieja
25 Ś Ludwika
26 C Marii
27 P Józefa
28 S Augustyna
29 N Jana
30 P Szczęsnego
31 W Rajmunda

WRZESIEŃ
1 Ś Bronisławy
2 C Stefana
3 P Eufemii
4 S Rozalii
5 N Wawrzyńca
6 P Zachariasza
7 W Melchiora
8 Ś Nestora
9 C Piotra
10 P Mikołaja
11 S Jacka
12 N Gwidona
13 P Filipa
14 W Korneliusza
15 Ś Nikodema
16 C Kornela
17 P Justyna
18 S Józefa
19 N Januarego
20 P Eustachego
21 W Mateusza
22 Ś Maurycego
23 C Tekli
24 P Gerarda
25 S Ładysława
26 N Cypriana
27 P Kosmy
28 W Wacława
29 Ś Michała
30 C Hieronima

PAŹDZIERNIK
1 P Remigiusza
2 S Teofila
3 N Teresy
4 P Franciszka
5 W Apolinarego
6 Ś Brunona
7 C Marka
8 P Pelagii
9 S Dionizego
10 N Franciszka
11 P Emiliana
12 W Maksymil.
13 S Edwarda
14 C Kaliksta
15 P Jadwigi
16 S Gerarda
17 N Małgorzaty
18 P Łukasza
19 W Piotra
20 Ś Ireny
21 C Urszuli
22 P Korduli
23 S Seweryna
24 N Rafała
25 P Chryzanta
26 W Ewarysta
27 Ś Sabiny
28 C Tadeusza
29 P Narcyza
30 S Saturnina
31 N Alfonsa

LISTOPAD
1 P W. Świętych
2 W Zaduszki
3 Ś Huberta
4 C Karola
5 P Zachariasza
6 S Leonarda
7 N Rocz. R. P.
8 P Wiktoryna
9 W Ursyna
10 Ś Andrzeja
11 C Marcina
12 P Mateusza
13 S Stanisława
14 N Jozefata
15 P Alberta
16 W Edmunda
17 Ś Salomei
18 C Romana
19 P Elżbiety
20 S Feliksa
21 N Wiesława
22 P Cecylii
23 W Klemensa
24 Ś Flory
25 C Katarzyny
26 P Konrada
27 S Waleriana
28 N Zdzisławy
29 P Saturnina
30 W Andrzeja

GRUDZIEŃ
1 Ś Eligiusza
2 C Pauliny
3 P Franciszka
4 S Barbary
5 N Kryspina
6 P Mikołaja
7 W Ambrożego
8 Ś Marii
9 C Walerii
10 P Julii
11 S Damazego
12 N Aleksandra
13 P Łucji
14 W Izydora
15 Ś Waleriana
16 C Albiny
17 P Łazarza
18 S Gracjana
19 N Urbana
20 P Dominika
21 W Tomasza
22 Ś Zenona
23 C Wiktorii
24 P Adama, Ewy
25 S Boże Nar.
26 N Szczepana
27 P Jana
28 W Antoniego
29 Ś Tomasza
30 C Eugeniusza
31 P Sylwestra

życzenia 1965 życzenia

WYDZIAŁOM HUTY

... Zaangażowania krasnoludków do robienia porządków. To byłaby „trzecia zmiana"! Teren huty wreszcie zacząłby lśnić czystością.

HPR-owi

... Automatu, który za naciśnięciem guzika dokonywałby kompleksowych remontów pieców. Tak wyglądałaby wtedy praca.

SOBIE SAMYM

... Wehikułu czasu, bo rower już mamy. Taki pojazd — jak na rysunku — usprawniłby naszą pracę znakomicie!

HUTNIKOM

... Jak najczęstszego zmieniania stanowisk pracy, gdyż tylko to stwarza jakieś nadzieje na przeszeregowanie.

MPK

... Wiadomo, wiadomo: piętrowych tramwajów, autobusów pospiesznych z gumy, robotów do sprzedaży biletów.

KINOMANOM

... Bezpośrednich kontaktów z „gwiazdami": a na Nowy Rok — spotkania w kinie „Światowid" z Bardotką.

TEATROWI LUDOWEMU

... Wyprzedania miejsc na pół roku naprzód, aktorów na miarę Eichlerówny i Holoubka, nagród międzynarodowych.

OZR-owi HiL

... Usprawnienia pracy kelnerek, przez zakupienie dla nich wrotek. Poruszałyby się między stolikami kasyna jak ekwilibrystki.

MHD

... Owoców południowych w każdej porze roku i w każdej ilości. Sympatycznych klientów i równie miłego personelu.

(Dokończenie ze str. 2)

produkuje 12 baterii. Dwie dalsze — zabezpieczają spiekalni koksik, nie produkują dla wielkich pieców.

Stal to nie wszystko. Kraj i odbiorcy zagraniczni czekają przede wszystkim na wysokogatunkową blachę. Obok starego już Zgniatacza, ale jakże teraz unowocześnionego rytmicznie pracuje wielki slabing, stanowiący szczyt techniki. Produkuje 4,7 mln ton wsadu we wlewkach, a jego starszy brat — Zgniatacz — opuszcza rocznie 3,3 mln ton wlewków.

Obok dawnej Walcowni Gorącej Blach — wyrosła druga, potężniejsza, dająca 3,2 mln ton blachy, a druga Walcownia Zimna Blach produkuje tego poszukiwanego artykułu ok. 2,5 mln ton rocznie.

Hutnika, który w HiL rozpoczynał pracę w „zaraniu jej dziejów" zdumiewa rozmach, daleko posunięta automatyzacja produkcji, jej intensyfikacja, wydajność nowoczesnych agregatów. Trudno mu na pewno poznać rozbudowane dziś do ogromnych rozmiarów wydziały pomocnicze, w pełni pokrywające potrzeby hutniczego kolosa. Zapotrzebowanie na materiały ogniotrwałe, dolomit prażony, wapno palone, na części zamienne, na energię elektryczną, transport.

NASZA HUTNICZA BRAĆ

40.500 pracowników w hucie, 6 tys. członków załogi w HPR. Silna to kadra przemysłowa. W takich warunkach nie śniło

Huta przyszłości

się pracować ich ojcom i dziadom w Polsce przedwrześniowej, gdy kraj nasz produkował np. 50 proc. tej ilości surówki, jaką dzisiaj daje tylko jeden wielki piec — „dwutysięcznik"!

Zdobyli wysokie kwalifikacje. Najmłodsi uczą się dalej — w dużym, nowoczesnym Ośrodku Szkolenia Zawodowego. Siłę rąk i mięśni zastąpiła wysoka technika, najnowocześniejsze agregaty. Pracuje się głównie... głową, maszyny muszą być posłuszne woli człowieka. Nieskażone jest powietrze w hucie. Czuwają nad tym urządzenia odpylające, dużo zieleni łącznie z jej potężnym pasem wokół kombinatu — łagodzą pracę hutnika, czynią ją o wiele łatwiejszą.

Doskonale wyposażone obiekty socjalne niczym nie przypominają trudności, z jakimi borykała się załoga w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych... Hutnicy o słabszym zdrowiu mają możność odpocząć i podleczyć się w pięknym pólsanatorium w podgórskiej miejscowości, wśród świerkowych i jodłowych lasów, nad wodą, gdzie można oddychać wspaniałym powietrzem. Korzystają również z własnego ośrodka klimatyczno-wypoczynkowego. Dwie bazy wypoczynkowe zapewniają regenerację sił po całotygodniowej pracy. Można tu odetchnąć z rodziną na łonie natury i ze zdwojoną energią powrócić do pracy. Huta posiada własny, duży ośrodek kolonijny, z którego dzieci hutnicze wracają rumiane, uśmiechnięte, zadowolone. Jest miejsce dla wszystkich... Hutnicy cieszą się również z tego, że troska o nich ze strony zakładu pozwala im korzystać z przyzakładowego, dużego szpitala. Czasem przecież człowiek choruje i wymaga troskliwej opieki lekarzy...

*

Modernizacja, intensyfikacja produkcji, wzrost kultury pracy, dobra jej organizacja, wysokie kwalifikacje. Oto drogi do tego, by założenia planowe stały się po latach rzeczywistością. Nie są to jedynie marzenia czy „pobożne życzenia" nas wszystkich. Właśnie to jest istotą naszych czasów, że najśmielsze życzenia, które były kiedyś jedynie marzeniami — zamieniają się w rzeczywistość, stają się realne, namacalne. Na naszych oczach zmienia się kraj, zmieniają się ludzie, potężnieje z roku na rok nasza huta. I to nasz poważny powód do dumy.

(DR)